

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 L.
36. 30 ctm., 2 1/2 syl., 70 cm. amer.

Tygodnikowe w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru
oddzielnego **8 h.**

Reklamacje otwarte są wobec od
opłaty pocztowej. — Redakcja
nie odpowiada za ewentualne
błędy drukarskie ani ewentualne.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa 11.

Telefon Nr. 396.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Kraków, Floryańska 55.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w Nadcałanem 60 h.

Trójprzymierze przeciw Serbii.

Zatarg austriacko-serbski o port nad Adryatykiem wysunął się na czoło sytuacji politycznej. W kołach urzędowych ciągle stoją na stanowisku, że Serbii taki port nie może być przyznany; najwyżej godzą się na oddanie Serbii portu nad morzem Egejskim pod warunkiem, że nie zostanie zamieniony na port wojenny i zostanie ogłoszony jako neutralny, aby w ten sposób zapobiedz oddaniu go do użytku Rosji. Sprawa ta znowu ujawniła ogromne różnice zdań między obiema grupami mocarstw: Francja i Rosja popierają pretensje serbskie, zaś Austria, Niemcy i Włochy solidarnie im się sprzeciwiają. Jednak Serbia nie cofa się; przeciwnie, za pośrednictwem swego posła w Paryżu oświadczyła, że obstaje przy żądaniu zajęcia San Giovanni di Medua wraz z Alessio. Prasa francuska z niesłychaną zaciętością występuje przeciw Austrii i daje do zrozumienia, że sojusz bułgarski będzie wspaniałym sprzymierzeńcem przeciw trójprzymierz.

Austria nie pozostawia Serbii wątpliwości, że zajęcie portu nad Adryatykiem uważa za sprzeczne ze swymi interesami. W tym celu wezwano z Belgradu posła Ugrona, który wraca tam z instrukcją, żeby oświadczył rządowi serbskiemu życzenia Austrii: pod względem ekonomicznym unia słowa, a pod względem politycznym wycofanie się z marszu przez Albanie.

Żądania Albańczyków idą w kierunku uznania ich niezawisłości. Znany przywódca albański, były poseł Kemal bej wybrał się w podróż agitacyjną po Europie, a w Wiedniu oświadczył, że niezawisła Albania jest koniecznością dla Austrii. Albańczycy nie uznają pretensyj serbskich, które wyglądają tak samo, jakby np. Szwajcarya żądała portu w Genewie. Żądania Albańczyków znajdują silne poparcie w prasie angielskiej, która wprost zachęca Austrię do poparcia Albańczyków.

Równocześnie z tym zatargiem państwa bałkańskie wentylują myśl ostatecznego podziału Turcji. Wedle gazet angielskich plan podziału jest następujący: Bułgaria liczy na cały zdobyty okręg łącznie z Tracją i linią na wybrzeżu egejskim; Serbia otrzymać ma terytorium wzdłuż doliny Wardaru aż do Salonik, a więc większą część Macedonii; północna granica Grecji łączyć się będzie z nowym serbskim terytorium niedaleko Salonik; Czarnogóra otrzymać ma Skutari. Co do Albanii nie ma jeszcze decyzji. Okręg nowobazarski zapewne znów dostanie się Austrii. Rumunia liczy na pas kraju nad Czarnym morzem ze Silistria, a Rosja liczy na wolny przejazd przez Dardanele.

TELEGRAMY

z dnia 9 listopada.

Walki bułgarsko-tureckie.

O zajęcie Konstantynopola.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg.“ donosi z kół dyplomatycznych, że państwa bałkańskie mają zamiar bezwarunkowo przeprowadzić prowizory-

czne obsadzenie Konstantynopola. W tem obsadzeniu wezmą udział obok wojska bułgarskiego także oddziały serbskie i greckie. Istnieje zamiar w obecności wojskowych reprezentantów Bułgarii, Grecji i Serbii odprawić nabożeństwo w przemienionym na kościół meczecie Zofii.

Belgrad. Twierdzą tu, że król Ferdynand zdecydowany jest w Konstantynopolu koronować się jako cesarz Symeon II.

Turcy chcą bronić Konstantynopola.

Konstantynopol. Dzienniki wzywają do obrony Konstantynopola i wystąpiły z nadzwyczaj gorącym apelem do patriotyzmu ludności. W miejscu, gdzie zazwyczaj są podane ceny abonamentu i anonasy, pisze „Jeni Gazetta“ tłustym drukiem: „Kalifat i świat islamski w niebezpieczeństwie, sułtan i cały dom cesarski zaprzysięgli, że ofiarują swe życie. Europa może wszystkie traktaty zniszczyć, ale my nie pozwolimy znieważyć ani Koranu, ani historii Turcji. Wielki wezyr, ministrowie, armia i naród przysięgli przelać ostatnią kroplę krwi“. W artykule wstępnym wzywa to samo pismo Ottomanów, aby przeszkodzili wkroczeniu Bułgarów do Konstantynopola.

Dzienniki wzywają wszystkich oficerów spensjonowanych, aby wrócili do czynnej służby, jako też wszystkich mężczyzn, aby jako ochotnicy utworzyli korpusy obronne. Kilku ulemów udaje się na plac wojny, aby tam obudzić w wojsku uczucia religijne.

„Tanin“ dowiadyuje się, że sułtan wysłał Mahmuda Szefteta paszę na inspekcję armii. Według dzienników, główna kwatera turecka została z powrotem przeniesiona do Corlu.

Konstantynopol. Pisma tureckie zamieszczają inspirowane przez rząd artykuły, wzywające ludność do wstępowania w szeregi ochotników, oraz aby we wszelki możliwy sposób przyczyniła się do obrony, albowiem rząd zdecydowany jest stawić opór do ostateczności.

Cała prasa wzywa rząd, aby wytrwał w oporze, ratował honor wojskowy Turcji i nie dopuścił do wkroczenia Bułgarów do Konstantynopola.

„Tanin“ sądzi, że możliwym byłoby urządzić jeszcze jedną linię obronną San Stefano-Czekmedze-Kiatane. Cała ludność Konstantynopola musi wziąć udział w budowie tej linii obronnej, którą należy zaopatrzyć w armaty. Należy zorganizować narodowy korpus obrony, a nie spacerować po ulicach Stambułu. Wszyscy muszą walczyć, gdyż jest prawdopodobnem, że jest to ostatnia walka, którą w Europie prowadzimy.

Szef Arabów Ibu Reszyd wystosował do wielkiego wezyra list otwarty, w którym oświadcza, że Arabowie gotowi są dostarczyć Turcji 50.000 jeźdźców.

Za dalszą wojną.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi z Konstantynopola: Generał Fuad pasza i inni generałowie są za prowadzeniem wojny aż do

wyczerpania. Oczekują nowych wojsk z Azji.

Konstantynopol. We wczorajszej Radzie ministrów wzięto udział kilku generałów. Rada ministrów obradowała nad uzupełnieniem obrony Czataldy i Konstantynopola.

Pancernik „Messudze“ wyjechał ze Złotego Rogu. Jak słyhać, flota turecka ustawi się wzdłuż wybrzeża morza Czarnego i Marmara, aby wspierać wojsko tureckie na linii Czatalda.

Konstantynopol. Wielu ochotników Kurdów, Lasów i Zirkasów wyruszyło do Czataldy. Wyśłanie dalszych posiłków nastąpi.

Słyhać, że komendant armii wschodniej Abdulah pasza, który tu przybył, został z komendy usunięty.

Konstantynopol. Wielu chłopów muzułmańskich ucieka tu ze wsi zajętych lub zagrożonych przez Bułgarów. Na placu Sirkedzi w Stambule stoją w długich szeregach wozy z pakunkami i zwierzętami domowymi. Między wozami przeciskają się kobiety i dzieci, wszystko przedstawia obraz strasznej nędzy. Znaczna część chłopów udaje się do Małej Azji.

Przygotowania do ucieczki sułtana.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że w pałacu sułtana panuje ogromna panika. Nieprawdą jest, jakoby sułtan już wyjechał, jednak wszystko jest przygotowane do ucieczki sułtana i haremu. Cały dwór uda się do Brussy. W haremie panuje ogromna panika. Wielki wezyr pojawia się codziennie u sułtana i ludzi go nadziejami zwycięstwa, których sam bynajmniej nie podziela.

Kapitulacja Adryanopola?

Londyn. „Daily Mail“ otrzymuje z Bukaresztu wiadomość nieprawdopodobną, jakoby Adryanopol jeszcze we wtorek się poddał, a Bułgarzy umyślnie trzymają ten fakt w tajemnicy, aby mieć pretekst do dalszego marszu na Konstantynopol.

Konstantynopol. Urzędowy telegram walego Adryanopola przedstawia walki pod twierdzą w następujący sposób: Dnia 22 i 23 października oddział załogi adryanopolskiej zaatakował pozycje na linii Juzuf-Tauszan Korudzu. Walka zakończyła się pomyślnie. Dnia 22 października nieprzyjaciel atakował Marasz. Z powodu nadzwyczaj walecznego oporu wojsk tureckich walka była bardzo krwawa. Atak nieprzyjaciela został odparty. Dnia 29 października przedsięwzięto atak, który połączony był z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. W okolicy Marasz przyszło ponownie do krwawej walki. Nieprzyjaciela odrzucono w tył na 2—3 kilometrów. Zwycięstwo odniesione przez wojsko tureckie koło Marasz zasługuje na podniesienie, ponieważ nieprzyjaciel przypisywał tej pozycji wielkie znaczenie. Dnia 5 listopada ponownie zadaliśmy nieprzyjacielowi wielkie straty.

Kapitulacja Salonik.

Paryż. Agencja Havasa donosi z d. 8 b. m. z Aten: Wojsko greckie przybyło pod Saloniki. Następca tronu Konstantyn wezwał miasto do poddania się. Sądzą, że Turcy nie będą stawiali oporu i Grecy jeszcze dziś wkroczą do Salonik.

Ateny. Nadeszła tu wiadomość o zajęciu Salonik. Miasto iluminowane.

Laboratorium lekarsko-dentystyczne

Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg

pom. tech. Wilhelm Fruchtman

Kraków, Floryańska 23, II. piętro.

Ordynuje od 9-1 i od 3-6, niedziela i święta od 9-1.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakresie lekarsko-dentystycznym i techniczno-dentystycznym wchodzące. — Ceny przystępne. — P. T. Gości z prowincji załatwia się w 24 godzinach

FUTRA w wyborowych gatunkach, wykonane we własnej pracowni kuśnierskiej, według modeli angielskich i francuskich

poleca: **MARKUS TIGNER**
Kraków, ul. Grodzka 28

Paryż. Agencja Havasa donosi z Aten o godz. 6:30 wieczorem: Grecy zajęli w południe Saloniki.

Walki serbsko-tureckie.

Zajęcie Priboi przez Serbów.

Sarajewo. Wczoraj po południu regularny oddział piechoty serbskiej z 4 haubicami wkroczył do Priboi w Sandżaku nowobazarskim tuż nad granicą austriacką. Wskutek zawartego przedtem układu szczupła załoga turecka opuściła miasto, nie stawiając oporu. Serbscy mieszkańcy wyszli na spotkanie wojsk serbskich.

Zatarg z konsulem austriackim.

Wiedeń. „Zeit“ donosi z Belgradu: Rząd serbski otrzymał doniesienie, jakoby austriacki konsul w Prizrent Oskar Prohaska popadł w zatarg z załogą serbską. Prohaska miał do serbskich żołnierzy strzelać. Władze serbskie rozciągnęły nad nim straż militarną. W oficjalnych kołach serbskich zarzucają mu, że Arnautów podburzał do oporu.

Walki czarnogórsko-tureckie.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Cetynii: Ze względu na wylewy i trudności w zaopatrzeniu wojska w żywność i amunicję, Czarnogórcy cofają się z Barbutusz do Sukidaje.

Paryż. Agencja Havasa donosi z Cetynii: Będący w odwrocie oddział czarnogórski odparł atak Turków, którzy wyszli ze Skutari i w porządku się cofnęli.

Przygotowania do ataku na Skutari.

Rjeka. Ostatnie przygotowania do głównego ataku na Skutari są już ukończone. Mimo 8-dniowych deszczów przetransportowano na pole operacji armaty, amunicję i środki żywności. Także artyleria znajduje się na dobrych pozycjach. — W ostatnich dniach miały miejsce nad Bojaną i Driną drobne potyczki.

U źródeł wojny.

Przy rozpoczęciu się wojny bałkańskiej cały świat został zaskoczony tą nieoczekiwaną solidarnością, jaką przejawiał sojusz antyturecki państw bałkańskich. Ciekawą historię tego sojuszu kre-

śli tow. O. Bauer w ostatnim zeszycie miesięcznika „Kampf“.

Narodowościowa walka w Macedonii zrobiła niegdyś z Greków, Bułgarów i Serbów śmiertelnych wrogów. Ten wrogi stosunek był dla Turków najlepszą rękojmią trwania tureckiego panowania w Macedonii. W roku 1878 Grecja zaprotestowała przeciwko wielkim rozmiarom, jakie chciał Bułgarii nadać pokój w San Stefano. W roku 1885 Milan, „król Serbii i Macedonii“ został rozbity przez Bułgarów. W r. 1897 Bułgaria i Serbia pozostały neutralnymi, gdyż Grecja została rozbita przez Turcję. W r. 1908 Bułgaria działała razem z Austrią, gdy zamierzała wywalczyć od Turcji zupełną niezależność, Serbia zaś wówczas przez aneksję Bośni stała się wrogiem Austrii.

W ten sposób chrześcijańskie państewka bałkańskie wrogo stały przeciw sobie. W ostatnich czasach to się zmieniło.

W r. 1896 wybuchło powstanie na Krecie. Grecy kreteńscy uchwalili przyłączenie Krety do Grecji. Grecka flota przywiozła oddziały greckie na wyspę. Lecz Grecja została rozbita przez Turcję. Kreta stała się państwem samodzielnym. W dalszym ciągu ciążyła ku Grecji. Po aneksji Bośni Kreta uchwała w swoim parlamencie połączenie się z Grecją. Grecja jednak z obawy przed Turcją nie śmie przyłączyć Krety, jakkolwiek na kreteńskich gmachach publicznych powiewa flaga grecka. Poniżająca sytuacja wywołuje w Grecji rewolucję; Venizelos, kierownik partii greckiej na Krecie, staje się panem Grecji. Kwestia kreteńska jednak pozostaje nierozwiązana.

Pchało to Grecję ku Bułgarii, najsilniejszemu z chrześcijańskich państw, aby wspólnymi siłami obalić Turcję, zwłaszcza, że także inne wyspy na morzu Egejskim chcą przyłączyć się do Grecji. Z drugiej zaś strony Macedonia straciła dla Grecji dawne swe znaczenie. Propaganda egzarchatu p ziemni Greków tego kraju na świadomych Bułgarów. Dla Grecji pozostały tylko widoki na obszar języka greckiego w Epirze i Tessalii. Macedonię może spokojnie oddać Bułgarii.

W ten sposób zanika stary wrogi stosunek pomiędzy Grekami i Bułgarami. Zostały stworzone warunki dzisiejszego sojuszu.

Analogiczna zmiana zaszła w stosunku Serbów i Bułgarów. Zmiany w stosunkach gospodarczych pomiędzy Serbią a Austrią, pchnęły Serbię ku Bułgarii.

Serbia jest otoczona z zachodu (Bośnia) i północy (Węgry) przez ziemie austro-węgierskie jest skazana wobec tego na wymianę towarów z monarchią Habsburgów. Jej musi sprzedawać bydło i nierogaciznę, oraz zboże, u niej musi kupować produkta przemysłowe. Ta wymiana w czasach ostatnich doznała znacznych przeszkód.

Zawarty w r. 1892 traktat handlowy pomiędzy Austrią a Serbią, został przez Austrię wypowiedziany w r. 1905. Przestał obowiązywać od 1 marca 1906. Podczas pertraktacji o zawarcie nowej umowy, Austria postawiła takie żądania: 1) zupełny zakaz importu żywego bydła; 2) dopuszczenie importu mięsa w ilości granicznej; 3) zniesienie niegdyś udzielonych Serbii udogodnień w komunikacji granicznej.

W ten sposób Austria odcinała Serbom rynek zbytu dla ich towarów. Chłopi serbscy byli w rozpaczliwej sytuacji. Wobec tego w r. 1906 doszedł do skutku tylko traktat prowizoryczny. Skończyło się 24 stycznia 1911 na tem, że nowa umowa ogranicza import mięsa serbskiego (do Austrii) do 15.000 sztuk bydła i 50.000 świń.

Słowem, Austria odebrała Serbom rynek. Co robić? Musi się szukać innych rynków. Dlatego też chłopi serbscy zaczynają szukać drogi do morza, aby morzem swe towary eksportować do Włoch, Francji, Anglii.

To dążenie chłopów jest popierane przez serbską burżuazję, która chciałaby rozwinąć przemysł serbski wzorem Bułgarii i Rumunii przez politykę merkantylistyczną. Tego jednak uczynić nie może, dopóki Serbia musi dla towarów przemysłu austriackiego zniżać cła wzamian za zwolnienie na eksport mięsa. Dopiero gdy gospodarka rolna Serbii stanie się niezależną, burżuazja będzie mogła podnieść cła. Z tego powodu burżuazja serbska też przebiega ku morzu.

W ostatnim dziesięcioleciu w Serbii powstało sporo zakładów przemysłowych: browarów, tkalni, fabryk mydła lub zapalek, cegielni lub cukrowni. Są to przedsiębiorstwa założone za kapitał obcy, lecz bynajmniej nie austriacki. Serbia musiała się zobowiązać, że będzie towary, zwłaszcza maszyny kupowała w krajach, które budowały fabryki w Serbii. Austria nie na to począć nie umiała i w r. 1906 rząd jej oświadczył Serbom, że nie będzie z Serbami pertraktował o nowej umowie handlowej, jeśli Serbia się nie zobowiąże materiały kolejowy kupować

W. DOROSZEWICZ.

CIEŻKIE CZASY.

(Kariki z pamiętnika zarządcy więzienia).

Poniedziałek. Był dziś mieszczanin Sidorow. Zgłosił się do odsiedzenia sześciotygodniowej kary za jakąś kradzież. Bezwarunkowo żąda, by go zamknęto. Cóż, żądanie uzasadnione, słuszne, a nawet chwalebne. Niech kto co chce mówi, silnem jest jednak w narodzie rosyjskim poczucie prawa...

Gdzie go umieścić? Porządnego, jak się patrzy, opryszka nie mogę do zakładu przyjąć — wszędzie się ci polityczni rozsiedli. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe — więzienie przepełnione, a ani na lekarstwo w niem opryszka. Cóż miałem począć. Oczywiście odprawiłem go z kwitkiem. Na pocieszenie rzekłem mu:

— Dobry z ciebie chłop! Odrzuć poznać prawdziwego Rosjanina, ozdoby ziemi rosyjskiej: umiałeś kraść, umiesz i odpowiadać. Przyjął cię jednak na razie nie mogę — kąta wolnego nie mam. Wstrzymaj się z łaski swojej, nie pożałujesz — najlepszą celę ci przygotuję. Wiesz, tę na drugim piętrze, narożną, z widokiem.

— Wszystkie cele znam nieźle — odpowiada z dumą.

— A więc narożną. Przed oczami będziesz miał podwórce szpitalne. Trupiarń widać, jak na dłoni. Będiesz miał rozrywkę, patrząc przez okno na pogrzeby. Albo może wolisz celę Nr. 17? Znako-mita! Teraz w niej dwóch doktorów, jeden adwo-

kat, jeden były poseł do drugiej Dumy. Gdy się jakie miejsce uwolni, dla ciebie zarezerwuję.

— Oj, żeby tylko odsiedzieć termin przed dniem św. Eliasza!

Niech kto co chce mówi, silną jest religijność w ludzie rosyjskim.

Dalem Sidorowowi pół rubla.

— Pocierp, bracie — powiadam. — Ojczyzna cała cierpi, złóż na jej ołtarzu i swoje cierpienie. Ciężkie czasy!..

Środa. Znowu był Sidorow. Stanowczo żąda, by go zamknęto. Grubiańskim jest lud rosyjski. Pragnie, by go za kratki posadzono.

— Cóż to za porządki — krzyczy. — Czy przez to, że nie macie miejsca, ja mam tracić kawałek chleba? Muszę odsiedzieć przed świętym Eliaszem. To czas największej roboty!

— Rolnik jesteś? — pytam.

— Jaki tam rolnik! Mieszczanin podmiejski. A św. prorok Eliasza pół roku nas żywi. Chłopi w tym dniu przechodzą przez miasto; kosiarze, którzy na zarobki chodzili, do domu z pieniędzmi wracają; żniwiarze zadatki podostawiali, też mają pieniądze. Kieszenie im cały dzień przetrząsamy, a wieczorem w „nasze wasze“ gramy...

— Można wygrać, można i przegrać — powiadam.

— Jakie tam przegrać? Karty mamy znaczone.

Naród rosyjski — poprostu łotrzyki.

Dalem mu rubla i odprawiłem.

Czwartek. Znowu był Sidorow. Kazał dać sobie rubla i przyjąć do więzienia. Awantury wyprawia. Rozsiadł się na schodach w moim mieszkaniu i oświadczył, że się z miejsca nie ruszy.

Kazałem strażnikom wypędzić go. Drze się na całego gardło:

— Łapajcie mnie, trzymajcie! Jestem złodziejem! Gwałtu!

Całe więzienie zaalarmowało. Polityczni przez okna patrzą. Wieczorem otrzymuję zażalenie od grupy więźniów politycznych. Adwokat jeden oświadczenie składa:

— Wzywamy pana do szanowania i przestrzegania praw obywatelskich.

Łatwo się to mówi. Jakże mogę przestrzegać prawa obywatelskie, kiedy ani jednej wolnej chwili nie mam? Rozżościełem się.

— Sami panowie temu zawiniłicie — odparłem. Całe więzienie zajęliście, a teraz protestujecie. Cóż ja poradzę?

Piątek. Zjawia się Sidorow pijany, jak nieboskie stworzenie. Skandale wyprawia.

— Cóż to za świństwo? Czy to więzienie dla panów samych? Im przyjęcia nie odmawiać. A mnie, prostakowi, odmawiacie! Gdzie sprawiedliwość, gdzie równość?!

Tego już zawiele! Zerwałem się.

— Łotrzel! Jak śmiesz takie słowa wymawiać! Zgnijesz za nie w więzieniu!

— Tego właśnie chcę, żeby mnie przyjęto do więzienia! — odpowiada, śmiejąc się.

Cóż miałem począć? Dalem mu rubla i polece-nie do „związku prawdziwie rosyjskich ludzi“.

Niedziela. Mam spokój. Sidorowa przyjęto do „związku“.

Poniedziałek. Mieszczanina Sidorowa wyrzucono ze „związku“. Sztandar przepił. Jacy ci prowadzący związkowi głupi, wcale nie znają du-

Opera w domu!

Jedyną rozrywką w domu za ułgi i zniżkami jest oryginalny GRAMOFON

z marką „AMOLEK PISZĄCY“, grający zupełnie bez szumu i naturalnie, który uczynił znanie pierwszorzędnych muzyków świata.



Największy skład na Galicję i Bukowinę

Józefa Wekslera

w Łwowie, ulica Sykstyńska 2, telefon 1560.

w Krakowie, ulica Floryańska 26 i Grodzka 71, tel. 1241.



połącz ogromny zapas płyt i wielki wybór najnowszych oper, operetek, polkich, ruskich i żydowskich, oraz oryginalne tylko gramofony z płytami oryginalnymi. Ułgi w spłatach ratowych! Gramofony koncertowe z 5 płytami i. j. 10 sztuk koncertów 20 zł. Jednorazowa zapłata: 100 zł. Albo: Gramofony z płytami. Wszelkie płyty, prócz marki „Amolek piszący“ kosztują 100 zł. Całkowite wysyła się darmo i opłatnie! 40.000 płyt do wyboru!

Na porę slotną!

Rogóżki i chodniki kokosowe
Kalosze rosyjskie i amerykańskie
Wałeczki i kit do opatrywania drzwi i okien
polecane najtaniej

L. WEINDLING
Kraków
Grodzka 26
skład farb i perfumery :: Telefon 1596

od austriackiego kartelu żelaznego, armaty zaś od zakładów Skoda.

Ta polityka wymuszania oczywiście musiała wzmocnić w Serbach przekonanie, że będą zawsze zależnymi od wpływów obcych, jeśli nie utworzą sobie drogi do morza, jeśli nie zdobędą sobie korytarza ku morzu.

Pod tym naciskiem ze strony Austrii, Serbia próbowała użyć kilku środków, aby oswobodzić się od Austrii. Tak w roku 1906 zechciała Serbia zawrzeć unie celną z Bułgarią. Lecz Austria wystąpiła przeciwko temu, zmuszając Serbię, by zawartej umowy nie przedkładała parlamentowi. A więc droga na wschód została zamknięta.

Serbia wówczas próbowała drogi na zachód. W roku 1908 starała się o budowę kolei, która miała połączyć Belgrad przez Nisch z Antivari (port). Austria jednak sprzeciwiła się temu.

W ten sposób Austria postawiła gospodarkę serbską w położeniu bez wyjścia. Sama Austria serbskich towarów brać nie chce, lecz uniemożliwia im odnalezienie drogi ku innym rynkom zbytu. A więc droga do morza stała się nagłą potrzebą: czy to przez Sandzak i Czarnogórę, czy też przez Starą Serbię do jednego z portów albańskich, czy też przez Starą Serbię do Salonik. Ponieważ w większej części Macedonii propaganda egzarchatu zwyciężyła, Serbia zdecydowała się rzec Macedonii, zadowolić się Starą Serbią i wyteżyć wszystkie siły dla zdobycia drogi ku morzu.

W ten sposób sprzeczność interesów Serbii i Bułgarii zanikła. Sojusz stał się możliwym. Nad stworzeniem związku bałkańskiego zaczęła także pracować dyplomacja rosyjska, której zależało na stworzeniu silnego przeciwnika dla Austrii, a także na osłabieniu Turcji (by uzyskać przejazd przez Bosfor). W ten sposób powstał związek trzech państw (Serbii, Bułgarii, Grecji), do którego przystąpiła także utrzymanka Rosji — Czarnogóra.

Sojusz oczekiwał tylko stosownej chwili. — Chwila taka nadeszła. Powstanie albańskie, bunty oficerów, wojna z Włochami, osłabiły Turcję. Europejska dyplomacja, opanowana sprzeczno-

ścią interesów Austrii, Rosji, Niemiec i Anglii, nie potrafiła wojnie przeszkodzić.

I oto nastąpiła chwila wybuchu bałkańskiego.

Sytuacja wojenna.

Jeżeli doniesienie „Kölnische Ztg.“ o wyparciu Turków z pod Czataldy się sprawdzi, można uważać wojnę za ukończoną. Sły tureckie pod Czataldą były ostatnimi, jakimi Turcja rozporządzała po klęskach od Kirkilisse do Corlu i po pogromie armii wardarskiej i strumńskiej. Turcja rozporządza wprawdzie jeszcze ogromnymi rezerwami w Azji, ale zmobilizowanie ich nie da się tak szybko przeprowadzić, a gdyby się to nawet udało, to brak dla rezerwistów kadrow, nie mówiąc już o brakach w uzbrojeniu i środkach żywności.

Choćby zresztą wiadomość o klęsce pod Czataldą była przedwczesną, to mimo to nie ulega już wątpliwości, że Turcja stawkę militarną przegrała. Obrona Konstantynopola wobec słabych jego fortyfikacji jest wątpliwą; Saloniki dziś lub jutro wpadną w ręce Serbów i Greków; w Macedonii panowanie tureckie zupełnie znikło. Pozostają jeszcze Adrianopol i Skutari jako ostatnie wyspy tureckie wśród morza nieprzyjaciół, ale los tych twierdz nie będzie miał wpływu na zakończenie wojny, która sama przez się, bo z powodu braku przeciwnika, zbliża się ku końcowi. Wobec tego wyniku obojętnym jest, czy Bułgarzy zajmą Konstantynopol, czy tylko pod naciskiem mocarstw zadowolą się obsadzeniem jego przedmieść; w każdym razie w kołach tureckich liczą się już z tą ewentualnością, czego najlepszym dowodem są pogłoski o przeniesieniu się sułtana i rządu do Skutari na wybrzeżu azjatyckim, albo jeszcze dalej, do Brussy, pierwotnej stolicy sułtanów.

Powody tej zadziwiającej słabości militarnej Turcji są rozmaite, ale najważniejszymi są braki w administracji kraju, które zawiły nieudanie się mobilizacji i niezaopatrzenie armii w żywność i amunicję. Jeżeli naczelny komendant armii nie ma do dyspozycji telegrafu i telefonu; jeżeli sztab generalny musi cały dzień obozować na polu bitwy bez żywności; jeżeli żoł-

nierze po 3 dniowej bitwie są głodni — to nie dziwne, że taka armia jest niezdolną do odniesienia zwycięstw.

Ze sprawozdań angielskich dowiadujemy się, że naczelny komendant Abdullah pasza podczas bitwy pod Lüle Burgas siedział o głodzie ze swym sztabem na pagórku, śledząc przebieg bitwy zwykłą lornetką; że przez 3 dni wojsko nawet wody nie miało, a pragnienie gasiło wodą z kałuży przy drogach; że nie było ani szpitali polowych, ani ambulansów dla prowizorycznego opatrzenia rannych; że dla artylerii amunicji starczyło tylko na kilka dni, a po jej wyczerpaniu artylerzyści musieli przestać strzelania; że tysiące rekrutów zupełnie nie umiało się obchodzić z bronią repetyterową. Są to rzeczy w żadnej armii niebywałe i wobec tego nie można się dziwić, że tradycyjna waleczność żołnierza tureckiego nie była w stanie zapobiec klęskom.

Jak Turcy w tak niepomysłnych okolicznościach walczyli, świadczy opis, podany przez korespondenta „Berliner Tageblatt“u. Twierdzi on, że trzydniowa bitwa była dla Turków zwycięską. Pod Binar Hissar Mahmud Muktar szturmem wziął pozycje bułgarskie i rozłożył się w nich na noc. Żołnierze jednak, przemęczeni do nitki i głodni, opuszczali na własną rękę pozycje zdobyte tak, że wódz musiał nakazać odwrót. A odwrót odbywał się w takich warunkach, że Nazim pasza własnoręcznie zastrzelił kilku oficerów, którzy, mimo jego nawoływania, uciekali bez opamiętania, dając przykład żołnierzom.

O wojnie już mówić nie można. Turcy nie mogą już mieć nadziei odwrócenia swego losu, a teraz zaczyna się praca dyplomacji nad dokonaniem tego, co bagnety bułgarskie i serbskie tak szybko zrobiły.

Obrazki z wojny.

Jak wygląda Sofia.

Korespondent wojenny „Daily Chronicle“, Karol Hands, daje obraz skutków, jakie za sobą pociągają wielkie wypadki wojenne dla krajów, biorących w nich udział. Hands opisuje wyda-

zy rosyjskiej! Któż robi sztandary z jedwabiu? Zależało sprawić perkalowe, nie byłoby pokusy. Wtorek. Pijany, jak noc, Sidorow był dziś i odgrażał się, że potrafi zmusić zarząd więzienia do przyjęcia go.

— Udam się — wykrzykiwał — do korespondenta pism stołecznych! Kurę mu stradną, to was tak w gazetach obmaluje, że rodzona matka nie pozna...

Sobota. Miałem przyjemność przeczytać w gazecie stołecznej: „Dzięki niesłychanemu niedbalstwu władzy więziennej w mieście N. nawet skazani przed sądy notoryczni zbrodniarze waleśają się po mieście, zatruwając życie spokojnych obywateli. Wciąż powtarzają się ekspropriacje. Bezczelność bandytów doszła już do tego, że nie zadowolają się oni nieruchomościami, ale rabują nawet w biały dzień zwierzęta domowe... i t. d... I gdzie sumienie u takiego gazeciarza? Ta nędza jego kurka, skradziona przez Sidorowa, ma być „zrabowanym zwierzęciem domowym“!

Poniedziałek. Korespondencya w gazecie stołecznej poskutkowała. Otrzymałem telegraficznie „nosa“ od gubernatora. Wybiera się z rewizją. Musiałem zarządzić, co należy. Posadziłem Sidorowa. W buduarze żony odsiaduje karę. Żona płacze, rozpacza.

— Cierp, gołąbko — uspokoja ją. — Cała Rosya cierpi. Ciężkie czasy! Złóż cierpienia na ołtarzu ojczyzny, suknię jedwabną za to ci sprawię. Sidorow śpi na jej otomanie. Je to, co i my. Krzywi się jeszcze.

— To nie według prawa — powiada. — Ale zgadzam się na to, byleby tylko wikt był dobry i obchodzenie się porządne...

Wtorek. Sidorow staje się niemożliwym. Zamówił na jutro supę więzienną

— Według prawa powinno być — powiada. — Wszyscy tu supę „bałandę“ jeść powinni.

Coż pocznę. Będziemy od jutra jedli „bałandę“. I okienko w drzwiach wywiercić, żeby dozorca spoglądał.

A to nieszczęście! Kazałem zrobić pryzę, okratować okna, wnieść „paraszę“, wybić w drzwiach okienko, przez które na zmianę od czasu do czasu zaglądamy po kolei — ja, żona, syn, gimnazysta i córka.

Czwartek. Sidorow buntuje się. Żąda umieszczenia w więzieniu.

— Nudy tu u was. Pani cały czas tylko czyta, dzieci się uczą. Nikt nie łąje, kart niema...

Coż pocznę? Kazałem córce na fortepianie grać, synowi tańczyć z Sidorowem, a żona zagadki mu zadaje. Sam zaś w karty z nim gram.

Niedziela. Gubernator dziś był. Obszedł całe więzienie, pytał „polityków“, czy skargi jakiej nie mają. W każdej celi podano po trzy. Potem udał się do mego mieszkania. Rozumie się, stół był nakryty i żona wyszła z śniadankiem. Sidorow, bycel, wyszedł z buduaru i zasiadł do stołu. Jak się to komu podoba? Przedstawiam go gubernatorowi:

Środa. Sidorow zamówił sobie pryzę.

— Według prawa — powiada. — Co to za kanapy! Prycza tu powinna być. I kraty w oknach! I „parasza“!). To nie więzienie, a licho wie co.

— Ekscelencya pozwoli, że mu przedstawię Sidorowa, jedynego naszego przestępcę kryminalnego. Za kradzież siedzi. W buduarze żony. Jak

*) Kibel.

członkiem rodziny, tak się nim opiekujemy. Może ekscelencya raczy zobaczyć celę żony... to jest, chciałem powiedzieć, buduar aresztancki...

Język mi się splątał.

Gubernator udał się do celi Sidorowa, nawet fortepian spróbował. Rozstrojony, gdyż Sidorow pasyami lubi siadać na klawisze. Wróciwszy, raczył gubernator oddać mi wszystkie zażalenia politycznych. Pójdą na makulaturę. Albo każe w nie zawiązać jedzenie, które się politycznym podaje. Niech swoje wypracowania czytają i jedzą na zdrowie.

Wtorek. Zwaryuję chyba. Zjawił się Karpow, skazany za kradzież. Żąda, by go posadzić. Umieściłem go razem z Sidorowem. Co to będzie, gdy się ich więcej zwlece?

Środa. Opracowałem projekt, który wysyłam do Petersburga.

„Z powodu przepełnienia więzień przez przestępców politycznych, nieodzowną jest amnestya dla wszystkich przestępców kryminalnych na następujących podstawach:

1) Skazani za kradzież, rabunek bez zabójstwa i oszustwo dostępują amnestyi całkowitej, gdyż są to przestępstwa drobne.

2) Skazani za zabójstwo mają być oddani pod dozór rodzin.

3) Skazani za ojcobójstwo mają być umieszczeni w miejskim przytułku dla sierót... itd.

Poniedziałek. Otrzymałem z Petersburga od ministra sprawiedliwości telegram:

„Projekt dobry. Opracować szczegółowo“.

Zasiadam do pracy. Dziennika pisać nie będę miał czasu. Potrzebuję przy pracy spokoju. A tu ten Sidorow z Karpowem hałasują niemożliwie...

ÚSTŘEDNÍ BANKA

Filla w Krakowie, ul. św. Jana 1, róg Rynku 42.

Kapitały własne i powierzone 200 milionów.

Jako instytucja centralna pozostaje w stosunkach z 6700 zakładami finansowymi i kasami oszczędności.

Zarząd główny w Pradze.

Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czerniowce, Tryest. EXPOZYTURY: Bleisko-Blała, Wiedeń, Luhaczowice, Piszczany.

FILIE:

Zarząd główny w Pradze.

Oddział dla wadyów i kaucyj i finansowania dostaw i robót publicznych i rządowych. Lombard papierów wartościowych. Assekuracja losów. Zakład wokal. Bezplatne depozyty dla P. T. Komitentów. Najlepsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

WKŁADKI

na książeczki i rachunek bieżący oprocentowuje obecnie

po 4% do 4 1/2%

ze znaczną dziesięć walną dyspozycją.

zenia, jakie obserwował w Sofii, w tydzień po rozpoczęciu kampanii, gdy następstwa wojny już się rozpoczęły zarysowywać.

— Idę do banku; zamknięty. Młodszy urzędnicy bankowi walczą pod Adrianopolem. Odwiedzam jednego z wielkich przemysłowców. Ma lat przeszło 50, a więc od służby wojskowej dawno wolny. Siedzi sam jeden w kantorze.

Biuro jego wspólnika puste: jako porucznik rezerwy, udał się do pułku, pod Adrianopol. Puste także biura urzędników; po ogłoszeniu mobilizacji, przywdziali mundury i obecnie walczą. Przemysłowiec prowadzi mnie do magazynów. I tu również prawie zupełna pustka. Ruch handlowy ustał; pociągi przestały przewozić towary.

Mój przemysłowiec oczekiwał na transport 5000 worków kawy z Liverpoolu. Niema pojęcia, gdzie się obecnie znajdują i kiedy je otrzyma. Większą część towarów przysłało przez Warne lub Burgas, od tygodnia jednak morze Czarne jest z komunikacji handlowej wykluczone, a nawet, gdyby towary w porcie odebrano, kolej nie dostarczy ich. Znajdujące się już w magazynach zapasy zostały wyczerpane: rząd je zarekwirował. Ów przemysłowiec był sam członkiem komisji rekrutującej jego własny towar. Zażądano od niego 500 worków ryżu, 10 000 kilogramów cukru, 5000 kilogramów herbaty. Zamówienie bardzo piękne, szkoda, że sposób wypłat tak oryginalny. Na razie bowiem otrzymał pokwitowanie, pieniądze dopiero wtedy, gdy rząd uzna to za możliwe. Trwać to może bardzo długo.

Idę do szkoły, nowego pięknego gmachu, by dowiedzieć się, co się dzieje z dziećmi podczas wojny. U wrót budynku posterunek wojskowy; szkołę zamknięto, gdyż wszyscy nauczyciele powołani pod broń; gmach szkolny obrócono na magazyn materiałów wojennych. Odwiedzam muzeum archeologiczne. U wejścia weteran wojskowy pełni straż: archeologia została zawieszona na kołku. Przechodzę obok pawilonu wystawy rolniczej: u wrót znajduję również strażnika. Produkty wystawowe zarekwirował rząd. Wreszcie kończę spacer u fabrykanta jedwabiu, młodego Bułgara, który przed dwoma laty o tworzył firmę na jednym z przedmieść Sofii. Na dzwonek otwiera drzwi żona właściciela fabryki. Mąż walczy pod Adrianopolem, a z nim powołano pod broń 60 robotników. Pozostało ich w Sofii tylko czterech cudzoziemców, Francuzów. Fabryka musiała stanąć. Wstępuję obok do domu robotniczego. Ojciec rodziny poszedł na wojnę; żona i dzieci żyją z 40 groszy dziennie, które im rząd wypłaca. Żona nie wie, gdzie jej mąż się znajduje i czy jeszcze żyje. Rząd nie ogłasza listy tych, którzy padli na polach bitew.

Po drodze odwiedzam kilka małych sklepików. W jednym z nich zastaję dwunastoletniego chłopaka, który z dumą oświadcza, że on teraz prowadzi interes. Ojciec należał do rezerwy i powołany został na wojnę. Gdzie się znajduje, nie wiadomo. Z tylnego pokoju wychodzi żona. Skarży się, że często głód zagląda im w oczy, bo nikt prawie nie kupuje. Bywają dni, w których targ nie przenosi 40 groszy.

Na przedmieściach opróżnione rusztowania, przerwane w połowie budowy. Murarze poszli na wojnę. I tak wszystko w zawieszeniu, wszędzie podcięty nerw życia. Wydaje się, jakby cała ludność męska miasta wciągnięta została w wir wojny. Pozostały w mieście tylko kobiety i dzieci. Kobiety są spokojne i zrezygnowane. Mówią z dumą o swoich mężach i synach walczących za kraj, ale w ich słowach nie czuje się tryumfu ni entuzjazmu, bo nie mają żadnych bliższych wiadomości.

„Opółceńcy“ bułgarscy.

Jeden z korespondentów wojennych opisuje wymarsz opółceńców (rezerwistów) bułgarskich:

Wczoraj wyprowadzali mieszkańcy Starej Zagory „opółceńców“, którzy szli na pole bitwy. Deszcz padał, ale w ulicach stały tłumy ludzi. A „opółceńcy“, dwa bataliony brodatych żołnierzy, szli pewnym równym krokiem, nie zważając na kałuże i błoto. Co chwila z chodników podbiegały do swych znajomych i krewnych kobiety i dzieci, przypinały im bukieciki do piersi,

całowały po rękach i płakały. A żołnierze, ich mężowie, ojcowie lub synowie napominali je poważnie.

— Czemu płaczecie, gdy my się cieszymy, kiedy się śmiejemy?

Było ich kilkuset; chłopskie brązowe kabaty i spodnie z grubej, konopnej materii, białe, wełniane kamasze, rzemieniami przepasane cholewy z bawolej skóry, a na głowie baranica — oto ich mundur. Ale szli jak najlepiej wyćwiczone liniowe wojsko, a ktoby ich widział, nie wiedząc dokąd idą, nie pomyślałby nawet, że za kilka godzin staną już na terytorium nieprzyjacielskim, przywitani deszczem ołowiu, granatów i szrapneli. Szli wesoło i ochotczo, jak na defiladzie.

Kobiety wmieszały się w ich szeregi. Widziałem jedną z dzieckiem na ręku. Szła, ściślej mówiąc, zataczała się, złamana żalem, a łzy ciekły jej z oczu. A mąż — „opółceńiec“, siedł obok niej z wzrokiem wbitym w ziemię, może unikając widoku tej, która zostanie tu teraz bez pociechy, bez pomocy i bez nadziei. Aż wreszcie niepewnym głosem powiedział:

— No, daj już spokój temu płakaniu i idź do domu... Psujesz mi tylko humor. A gdybym się nie wrócił, pamiętaj, żebyś mi chłopca wychowała na dobrego żołnierza i Bułgara. Z Bogiem!

Scisnął ją za rękę, podniósł głowę i pomacał kolbę strzelby.

A inni wołali do swych znajomych:

— Chcecie, żebyśmy wam przyprowadzili Turków? Będziecie ich mieli dość, do wyboru!

Wybuch ogłuszający „hura“ a dziarska, żołnierska pieśń „Uoiwaj!“ huczy nad ich głowami.

Idą, a żaden z nich nie oglądnie się, aby raz jeszcze, może poraz ostatni wzrokiem pożegnać te drogie kąty; świadomi swego celu i obowiązku patrzą wszyscy jakby niecierpliwie przed siebie.

— Ubiwaj, nasz je red!

Otwieraj put! Napred!

Błoto bryzga im na twarze, ale oni nie czują tego, nie obcierają go. Starzy to już żołnierze, ale tembardziej na Turka zawzięci. Przecie nie jeden z nich zakosztował w młodości tureckiego bicia, nie jeden pamięta jeszcze te czasy, kiedy baszybozucy śmierć, strach i rozpacz siali po całej Bułgarii i nie jeden z nich idzie teraz na wojnę, aby się zemścić za swych krewnych i najbliższych.

„Ubiwaj: ne sztadi!

Umri, no pobedi!

Stara Zagora już daleko za nimi. Nie oglądają się, idą coraz szybciej, jakby im śpieszno było na plac boju. Nie oficerowie, lecz świadomość obowiązku ich prowadzi, miłość wolności i nienawiść do prześladowcy.

Saloniki.

Z powodu zbliżenia się zajęcia Salonik warto podać historię i opis tego miasta, najważniejszego po stolicy miasta Turcji europejskiej.

Miasto zwano się ongiś Tealoaiiki, od imienia siostry Aleksandra Wielkiego i było, jak wszystkie ówczesne większe miasta, obrazem greckiej i rzymskiej kultury architektonicznej.

Od czasu, gdy w zamierzchłej dziejowej chwili osiedli tu kolonści joińscy, a macedoński król Kassandros założył tu swoją siedzibę, miasto zyskiwało coraz więcej na znaczeniu, tem bardziej, iż stanowiło główny punkt, łączący Rzym i Bizancjum.

Przez margrabiego Bonifacego Montferrata podniesione do godności miasta cesarskiego, w r. 1430 zdobyte zostało przez Turków, z końcem zaś XV wieku stało się ostoją dla żydów emigrantów z Hiszpanii, którzy nadali temu miastu specyficzną fizjognomię. To zmieszanie się Wschodu i Zachodu, starożytności, średniowiecza i chwili nowoczesnej, żydostwa, chrystyanizmu i mahometanizmu, wyraża się w fizjonomii miasta w tysiącu fantastycznych, charakterystycznych szczegółach i sprawia, że Saloniki należą dziś do najciekawszych miast świata.

Rzymskie łuki tryumfalne, a to brama tryumfalna cesarza Galerius'a i Konstantyna z pię-

knemi reliefami i resztkami baszt przypominają czasy, kiedy jeszcze Rzym władał światem. Mozaiką zdobione bazyliki, dziś po większej części poprzemieniane w meczety, jak np. kościół św. Demetriusza, przypominają te chwile, gdy apostoł Paweł głosił w tych okolicach po raz pierwszy naukę chrystusową.

Ludność obecna Salonik w niczem nie przypomina ówczesnych filozofów i myślicieli, gromionych w listach św. Pawła do Tesalończyków.

Dziś sami to kupcy, handlarze i fabrykanci, myślący wyłącznie o tytoniu, maku, winicach, stadach owiec, o hodowli jedwabników i handlu.

Jedną z osobliwości miasta jest meczet, wznoszący się poza resztkami murów warownych, bardzo podobny do Hagi Zofii w Konstantynopolu, a to tak ze względu na swój prastary wiek, gdyż miał ją zbudować Anthemios, budowniczy Hagi Zofii, jakoteż ze względu na resztki zachowanych mozaik w kopule.

Tam, gdzie ongiś wznosiło się Akropolis, stoi obecnie cytadela, zbudowana przez Wenecyan, służąca Turkom za więzienie. Także „biała wieża“ (Beas kule), wznosząca się na wybrzeżu morskiem, mieściła niejednokrotnie w swym wnętrzu skazańców.

Wywłaszczenie w delegacji austriackiej.

Wiedeń, 9 listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych poseł Stapiński po omówieniu stanu wojny i nadziei pokojowych, oświadczył, że Polacy mogą popierać trójprzymierze tylko pod tym warunkiem, jeżeli ten stosunek sojuszu i oparta na nim polityka zagraniczna przyjęte będą przez polską opinię publiczną z sympatją, a przynajmniej bez silnego protestu. Głównym też warunkiem tego poparcia musi być szanowanie uczuć Polaków przez sprzymierzonego. Polacy dotąd popierali sojusz z Prusami, ale nie mogliby tego nadal czynić, jeżeli cała nasza opinia publiczna zrażona będzie głęboko w swoich najświętszych uczuciach, skutkiem drakońskich zarządzeń i aktów gwałtu, stosowanych przez rząd naszego sprzymierzeńca.

Delegat Jędrzejowicz oświadczył, że wobec zastosowania w Prusiech wywłaszczenia, czują się Polacy zmuszeni podnieść głos protestu. Jeżeliby ta polityka dalej miała być prowadzoną, musielibyśmy się oświadczyć przeciw obecnemu kierunkowi naszej polityki zagranicznej.

Przegląd polityczny.

Echo śmierci w górach posła tow. Silberera. Pamiętnem jest, że po zaginięciu posła tow. Silberera w górach, organ chrześcijańsko-socjalny „Reichspost“ ciągle powtarzał insynuację, że Silberer nie zginął, lecz uciekł do Ameryki z kasą organizacji piekarzy. Zarzuty te ustały, gdy ciało Silberera znaleziono, a teraz „Reichspost“, zagrożona skargą, umieszcza następujące oświadczenie:

„Reichspost“ powtórzyła swego czasu kłamliwą wiadomość, że poseł Silberer uciekł po zdefraudowaniu pieniędzy z kasy organizacji piekarzy. Obecnie stwierdzamy, że Silberer uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, że żadnych pieniędzy nie zdefraudował i że nie uciekł do Ameryki. Oświadczamy wobec tego, że doniesień dawniej umieszczanych głęboko żałujemy.“

Po wyborze Wilsona. Zwycęstwo demokratów przy wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych nie ma sobie równego w dziejach Stanów. Wilson otrzymał 404 głosy, podczas gdy Roosevelt i Taft otrzymali razem 127 głosów. Do izby reprezentantów kongresu wybrano 290 demokratów tak, że większość ich będzie wynosiła 145 głosów; w senacie będą demokraci mieli większość 8 głosów i wogóle jest to pierwszy wypadek złamania większości republikańskiej

z tubami i bez tub. Grają bez zmian igły, szafirem. Nie niszczą płyt. Są najdoskonalszymi instrumentami reprodukcjami dźwięki narzędzi systemu Braci Pathé, mechaniczny sekretarz. Do dyktowania korespondencji na płytach.



Stefan Grudziński Pathéfony

i Tadeusz Berger

Kraków, ul. Szewska 22/n., tel. 305.

muzycznych i gardła ludzkiego. Olbrzymi repertuar. Cenniki i katalogi darmo.

Nowość! Dictodisc

Oszczędność czasu i pracy w wielkich biurach. Szczegóły odwrotnie. Płyty zużyte obciążamy bezpłatnie.

w senacie. Z 4 stanów osiągnęli demokraci większość w 38 a tylko w 6 mają republikanie większość. Kłesę republikanów można uważać za zupełny połam.

MAŁY FELIETON.

Z liryki tureckiej.

Z oryginału tureckiego przełożył Eugeniusz Meller.

Wino i kobieta.

...Bie szkło — jak sierp miesiąca
złot wienko jest słoneczne,
błask księżycy i blask słońca
łąką się w przymierze wieczne.
Włoka jasno-złocistego
daj do szklanki z beczek wiela!
W świecie niemasz tak czystego,
jak w pucharze przyjaciela...

...I słodyczą nie wzgardź trunku,
choć jej serce wre trucizną —
więc za rozkosz pocałunku
placisz nieraz bólu bliźną.
Ale lepiej mi z nią razem
stać w piekielnych mąk obrocie,
niż żyć w raju z jej obrazem
operlonym z łez w tęsknocie...

...Zawsze idź za duszy głosem,
choć nieraz głucho jęknie —
twoje serce pogódź z losem,
nim na wieki biedne pęknie.
Dajże winka złocistego
do szklanki z beczek wiela!
Niemasz w świecie tak czystego,
jak w pucharze przyjaciela...

KRONIKA.

Sobota 9 listopada.

Nowiny krakowskie.

Wieczorek tatrzański odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego w sali Związku stow. rob. Filipa 2, II. p.) we czwartek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem. Na program złożą się obok deklamacji i fortepianu wykład p. Weychert-Szymanowskiej „O Tatrach w poezji polskiej” i K. Czapińskiego o turystyce robotniczej (z licznymi obrazami świetlnymi). Wstęp wolny.

Na ten interesujący wieczorek pospieszają niezawodnie szersze koła robotnicze, interesujące się pięknym światem tatrzańskim. Stanie on się także niezawodnie zachętą dla tych, co w przyszłym sezonie turystycznym zechcą wziąć udział w wycieczkach robotniczego Koła turystycznego.

Wystawa z „Dziejów cywilizacji w Polsce” Jana Matejki. Spełniając liczne życzenia miłośników sztuki, oraz przedstawiciele młodzieży, chcące zapoznać się z niedostępnymi dla niej skarbami zbiorów prywatnych, kryjących często perły naszego malarstwa — Związek artystów malarzy urządził w swych lokalach w pałacu Spiskim wystawę sławnych dwunastu obrazów Jana Matejki do dziejów cywilizacji w Polsce, pochodzących z galerii „pod Baranami”. W imponującym tym cyklu od tworzył wielki mistrz główne momenty dziejów naszego narodu w jego cywilizacyjnym rozwoju, jego historyczne początki, rozkwit, potęgę i chylenie się ku upadkowi. Są to obrazy: 1) Zaprowadzenie chrześcijaństwa w r. 965; 2) Koronacja pierwszego króla w r. 1001; 3) Przyjęcie żydów w r. 1096; 4) W Łęczycy pierwszy sejm. Spisanie praw. Ukrócenie rozbojów roku 1182; 5) Kłeska lignicka roku 1241; 6) Powtórne zajęcie Rusi. Bogactwo i oświata roku 1366; 7) Założenie szkoły głównej, przeniesienie do Krakowa ugruntowane roku 1361—1399—1400; 8) Chrzest Litwy roku 1387; 9) Wpływ uniwersytetu na kraj w wieku XV. Nowe prądy. Husytyzm i humanizm; 10) Złoty wiek literatury w wieku XVI. Przewaga katolicyzmu; 11) Potęga Rzeczypospolitej. Złota wolność. Elekcja roku 1573; 12) Konstytucja 3 go maja. Sejm czteroletni. Rozbiór.

Należy się spodziewać, że każdy, komu drogie są dzieje wielkiej przeszłości naszej i potężna sztuka naszego mistrza, nie omieszką skorzystać ze sposobności i odwiedzi tę wystawę w pałacu Spiskim. Wstęp 60 h (bez 10% podatku gminnego), dla młodzieży szkolnej (grupami) po 20 h od osoby. Dla uniknięcia natłoku pożądane jest poprzednie zgłoszenie grup zwiedzających w sekretaryacie wystawy.

Objaśnienia do tych obrazów, pióra samego Matejki, który ogłosił był je w swoim czasie z okazji pierwszej wystawy tego cyklu, ukażą się tymi dniami w osobnym wydaniu i stanowić będą również miłą pamiątkę dla wielbicieli mistrza.

Wieczór pieśni ludowych urządzi w niedzielę 10 listopada b. r. Chór Robotniczy w Podgórzu w salach Domu Robotniczego (plac Serkowskiego l. 11). Na program złożą się: Śpiew solowy prof. Konserwatorium muz. p. A. Ludwiga i panny W. Heindrichówny, art. opery; solo skrzypcowe p. F.; utwory Galla, Świerzyńskiego, Wójcika i Uruskiego wykona chór męski; odczyt p. t. „Pieśni ludowe”. Po wieczorku zabawa. Krzesła w 3 pierwszych rzędach po 1:20 K, dalsze rzędy i wstęp 80 h wraz z garderobą. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

Zarząd Chóru ma nadzieję, że towarzysze i towarzyski poprą swą śpiewacką organizację tłumem przybyciem na ten wieczór.

W pałacu Sztuk pięknych przy placu Szczepańskim na nieustającą wystawę nadesłali nowe dzieła sztuki artyści: Kulczycka Helena, Misky Ludwik, Piccard Leon, Pillati Gustaw, Rembowski Jan, Szukalski Stanisław, Zawadzka Anna.

Włec kupców, przemysłowców i rękodzielników w sprawach ograniczenia kredytu bankowego i zniżenia podatków na rok 1912/3 odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 11 rano w sali Starego Teatru.

XI. wieczór klasyczny. Z akad. Koła artystycznego miłośników dramatu klasycznego komunikują nam, że jak corocznie, tak i w tym roku odbędzie się w grudniu przedstawienie klasyczne, które będzie jedynym z rzędu wieczorem, urządzonym przez Kolo. Przedstawienie grudniowe będzie dla publiczności wielką atrakcją, ze względu na to, że po raz pierwszy ukaże się na scenie polskiej tragedia rzymska; dotychczas bowiem wystawiano utwory greckich autorów. W przygotowaniu mianowicie znajduje się jedna z dziewięciu tragedii L. E. Seneki p. t.: „Thyestes” w świetle, staropolskim tłumaczeniu z końca XVII. w. Drugą część wieczoru wypełni farsa charakterystyczna Lukiana p. t.: „Przeprawa przez Styx”, tłumaczona przez prof. Boguckiego.

Obaj autorzy starożytni, nigdy i nigdzie na scenach polskich niewystawiani, powinni wzbudzić jak najszersze zainteresowanie. Sprzedaż biletów rozpocznie się w najbliższych dniach, co zresztą zostanie w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

O „twórczości Andrejewa” urządzi odczyt stowarzyszenie pracowników biurowych w niedzielę o godz. 6 wieczorem we własnym lokalu (Mikołajska 3). Odczyt wygłosi p. K. Czapiński.

W teatrze „Nowości” nowy balet serpentynowy „Iris”, rozpoczynający dziś występy, jest uznany za granicę za najpiękniejszy i najwykwintniejszy ze wszystkich baletów. Balet ten wykona taniec tęczy, do którego zastosowano 6 reflektorów różnobarwnych, zamieniających scenę w baśń czarodziejską z tysiąca i jednej nocy. W tańcu tym bierze udział „Iris”, królowa tęczy, ze swoimi elfami. W niedzielę odbędą się trzy przedstawienia: o godz. 1 1/3 po cenach zupełnie zniżonych, o godz. 5 po cenach popularnych, o godz. 8 1/4 po cenach zwyczajnych.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 w południe i 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

W niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się poranek muzyczny w sali prób Towarzystwa muzycznego (plac Szczepański 1, II. p.).

Wykłady w sali przy ul. Zwirzyńskiej 14:

W sobotę o godz. 7 wieczorem: dr Kuczkow-

ska: „Hygiena kobiety”; o godz. 8 wieczorem: K. Czapiński: „Spółczesny ruch robotniczy”.

W niedzielę o godz. 3 po południu (dla dzieci): J. Żukowski: „Baśnie”.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem: Z. Heryng: „Inteligencja i intuicja”.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: prof. dr O. Bujwid: „Nowsze sposoby oczyszczania wody”.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę od godz. 5—6: prof. dr Talko Hryniewicz: „Antropologia ziem polskich”; od 6—7: E. Grabowski: „Ustrój państwowy Rosji”; od 7—8: L. Wasilewski: „Etnografia ziem Polski”; od 8—9: J. Cynarski: „Polska a Rosja”.

W poniedziałek od godz. 6—7: prof. dr S. Surzycki: „Typy gospodarstw rolniczych”; od 7—8: L. Wasilewski: „Etnografia ziem polskich”.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Zygmunt August”, trylogia. Część II. „Złote wiezy”. (Ceny o 25% podwyższone).

Niedziela po południu: „Młynarz i jego córka” (ceny zniżone do połowy).

Od niedzieli 10 b. m. do czwartku 14 b. m.: „Zygmunt August”. Część II. (Ceny o 25% podwyższone).

Piątek: „Beben”.

Sobota: „Samson i Dalila”, tragi-komedia w 3 aktach Svena Lange.

Niedziela po południu: „Trzeba umrzeć, aby żyć” (ceny popołudniowe).

Niedziela wieczór: „Samson i Dalila”.

Poniedziałek: „Dziady” (popularne).

Nowiny lwowskie.

Zgromadzenie ludowe. W poniedziałek 11 b. m. o godz. 7 1/2 wieczór w sali przy ulicy Berosteina l. 11 odbędzie się zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Socjalna demokracja wobec wojny”.

Staraniem organizacyi kobiet P. P. S. D. odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu drukarzy, Piekarska 18, wieczór muzykalno-wokalny ku czci Lassalla. Program: 1) Słowo wstępne: tow. Mikołaj Hankiewicz, 2) Gra na fortepianie: p. Szalitowa, 3) Deklamacja: p. Białkowski, artysta teatru miejskiego, 4) Skrzypce: p. Sokal, 5) Śpiew: p. Fichtelegonowa. Wstęp 30 h.

Nowa wydawnictwo bajek dla dzieci. Towarzystwo wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich we Lwowie przypomina przed św. Mikołaja i Gwiazdką o swoim artystycznym wydawnictwie bajek dla dzieci, pisanych przez najlepsze siły literackie, a ilustrowanych przez najzdolniejszych malarzy. Skład główny: Kauczyński i Oberński, Lwów i Klinika lalek, Halicka 21. Księgarnie: Polonickiego, Maniszewskiego, Altenberga, Seyferta, Gubrynowicza, Chmielewskiego i Akademicka. — Skład główny Towarzystwa pod adresem artystycznej kioskowniczki wydawnictwa i sekretarki Towarzystwa p. Maryi Kazeckiej-Morgenrothowej, Lwów, Kraszewskiego 19 a, skąd każde zamówienie odwrotnie za zaliczką pocztową załatwione będzie.

Ceny bajek: 5 bajek Młodnickiej, Makuszyńskiego, Zbierzchowskiego i Germana z 17 ilustracjami Witwickiego, Wodyńskiego i Olszewskiego 4 K 80 h bez opłaty pocztowej.

Skompromitowany konsul rosyjski. Obecny konsul rosyjski Wierchowcew, znany z gburowatego zachowania się i rozbijania we Lwowie, ma zostać usunięty, a jednym z powodów tego ma być wypadek, który obecnie dopiero przedostał się do wiadomości publicznej.

W lecie b. r. grasował na prowincyi galicyjskiej niejaki Jan Gąsiorowski, który przedstawiał się jako inżynier i wykazując się sfigowanymi poleceniami, dokonywał rozmaitych zjść i pomiarów terenów. Głównem oparciem rzekomego inżyniera był Tarnobrzeg. Pewnego dnia w sierpniu Gąsiorowski zjawił się nagle w kancelaryi sekretarza konsulatu Wierchowcewa i przedstawiwszy mu się jako szpieg rosyjski, obarczony bardzo poważnymi zarzutami, zażądał pieniędzy. Wierchowcew nie zorientował się, z kim ma do czynienia i sądząc, że jest to zwykły oszust, oddał go w ręce policji lwowskiej, która powinna być wdzięczną sprytnemu konsulowi. Stwierdzić miano niezbicie, że Gąsiorowski jest bardzo niebezpiecznym szpiegiem, pracującym na rzecz sztabu generalnego w Warszawie. Komisya sądowa, wywołana do Tarnobrzega,



NAJTANIEJ GRODZKA Nr.

Pierścionki zaręczynowe i ślubne — Łańcuszki, zegarki, zegary, budziki, oraz wszelkie wyroby złote i srebrne

EMIL GOLDWASSER W KRAKOWIE UL. GRODZKA 25.

25
W POBLIŻU MAGISTRATU
TELEFON Nr 2361



WARTOŚCIOWE PODARKI

Cukiernice, Koszyki, Srebro stołowe,

Papierośnice — oraz wszelkie wyroby z chińskiego i prawdziwego srebra.

Bogato ilustr. cenniki wysyłam darmo

stwierdziła również, że Gąsiorowski w sposób niezwykle sprytny dokonał ważnych zdjęć terenu.

W rezultacie aresztowano go i osadzono w więzieniu śledczym we Lwowie, w którym dotąd przebywa. Tak więc konsul rosyjski oddał w ręce sprawiedliwości szpiega rosyjskiego.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W niedzielę 10 b. m. odbędzie się w stowarzyszeniu drukarzy (Piekarska 18) zabawa dla dzieci od lat 6—10. Treść wypełnią: pogadanka, obrazy świetlne, wierszyki, bajki, zagadki, gry ruchowe i gimnastyka. Kieruje zabawą p. Smulikowska. Wstęp wolny. Początek o godz. 3.30 po południu.

Kradzież czy zguba. Policji lwowskiej doniósł przejeżdżający z Egiptu przez Galicję kupiec Alfred Mantosian, że między Chodorowem a Lwowem zginał mu portfel, zawierający czek londyńskiej filii „Credit Lyonnais” na 60.000 szylingów, oraz 2 banknoty po 1000 franków i 6 banknotów po 100 K. W Chodorowie był w restauracji i płaciąc, wyciągnął portfel z kieszeni, dojechawszy do Lwowa — portfela już nie miał.

Kradzież karabinów. Z I szkoły realnej skradziono 12 karabinów wojskowych, służących do nauki strzelania. Karabiny przechowane były w ubikacji parterowej.

Otwarcie nowej fabryki. Dnia 6 b. m. otwarto nowo wybudowaną fabrykę konserw Henryka Blumenfelda. Fabryka mieści się w 3 piętrowym budynku przy ul. Żółkiewskiej. Fabryka obliczona jest na produkcję, wystarczającą dla trzech galicyjskich korpusów.

Usiłowane włamanie. Do budynku ujeżdżalni Solaka dokonano włamania i usiłowano okraść znajdującą się tam kasę. W tylnej ścianie kasy wywiercili włamywacze otwór, pieniądze w kwocie 1700 K przechowane były jednak w sąsiedniej przedziałce. Złodzieje po daremnej fatydze posilili się kilku flaszkami wina, znajdującymi się w lokalu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Sobota wieczór: „Jarmark na żony”.
Niedziela po południu: Grzegorz Dandini czyli „Mąż pogrzebiony” i „Młodość z musu”.
Poniedziałek: „Franciszek Villon”, romantyczna komedia w 4 aktach Leona Lenza.
Wtorek: „Jarmark na żony”.
Środa: „Franciszek Villon”.
Czwartek: „Bal maskowy”.
Piątek: „Franciszek Villon”.
Sobota po południu: „Dzwon zatopiony”.
Sobota wieczór: „Kuglarz” i „Wesele w Ojcowie”, balet w 1 akcie układu Stanisława Faliszewskiego i Eugeniusza Koszusińskiego.
Niedziela po południu: „W gołębniku”.
Niedziela wieczór: „Jarmark na żony”.

Z kraju.

W Chrzanowie Uniwersytet Ludowy urządza w sali Rady miejskiej wykład p. Bilewicz: „Co to jest choroba?” Początek o godz. 6 1/2 wiecz.

Z Nowego Sącza piszą nam: Robotnicy W. Piwowar i M. Szałaj ulegli wypadkowi zezadzenia na budowie dra Pordesa przy ul. Wuleckiej. Przywołanemu wczas drowi Ameisenowi udało się obydwu przywrócić do przytomności.

W ubiegłym tygodniu zmarł nagle na udar serca sekretarz tutejszego starostwa S. Dembeżyński, który dzień przedtem oddał urządowanie, przechodząc na emeryturę.

Ostatniej niedzieli podczas pożegnania wieczorku tutejszego pastora ewangelickiego G. nagle zmarła Z. Fedewiczowa, wdowa po maszyniście kolejowym. Wedle zdania lekarzy, powodem śmierci miał być krwotok płucny.

Na jednej z budowli usunęło się rusztowanie, a obecny na niem robotnik ciesielski Szmajdor doznał silnych zewnętrznych i wewnętrznych obrażeń.

W poniedziałek 4 b. m. pociąg osobowy, wyjeżdżający z głównego dworca w kierunku Suchej o godz. 5.20, najechał w okolicy t. zw. „kaduka” na Wiktorję Piotrowską, żonę konduktora kolejowego. Gdy pociąg zatrzymano, ze zwłok Piotrowskiej pozostały prawie strzępy ciała ludzkiego.

Czy był to wypadek przypadkowego przejechania, czy samobójstwo, na razie niewiadomo, chociaż krąży wersja, głoszona przez sąsiadki ś. p. Piotrowskiej, że zmarła dawno już nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa z powodu niesnasek małżeńskich.

W okolicy Starego Sącza wyłowiono z Dunsaja

dwa trupy młodych dziewcząt w wieku między 18 a 20 lat. Obdukcja zwłok wykazała, iż utonęły przed kilku dniami. Żandarmerya i sąd w Starym Sączu prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Wielka kradzież. W Wadowicach ubiegłej nocy dokonano włamania do zegarmistrza Goldberga i skradziono 100 zegarków, 40 par kolczyków, 100 obrączek, 80 łańcuszków i 60 broszek łącznej wartości 30.000 K.

Z zaboru rosyjskiego.

Protest Niemców łódzkich przeciw wyłączeniu. Z Łodzi donoszą pod datą 4 b. m.: Dziś po mieście krążyć poczęły pogłoski, że Niemcy łódzcy organizują masowy protest przeciw wyłączeniu i w tym celu zaczęli zbierać podpisy. Protest ten, na którym znajdować się podobno mają bardzo poważne nazwiska, wysłany zostanie następnie do Berlina.

B. SASHYELSKA. Kraków, kupuje, sprzedaje: najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

O żołądek bardzo wielu wcale nie dba, tak jak gdyby nie miał takiego samego znaczenia, jak inne części naszego organizmu, których osłabienie nas niepokoi. A przecież, jeżeli żołądek źle funkcjonuje, słabnie cały organizm i brak sił do pracy. Obowiązkiem tedy każdego człowieka jest wszelkiej niedyspozycji żołądka zapobiegać. Najlepiej do tego nadaje się od lat 40 używany Dra Rosy Balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Do nabycia i w tutejszych aptekach.

Cierpienia, dokuczające w zimie, jak podagrę, reumatyzm i odmrażania, leczy się skutecznie przez użycie środka do nacierania Contrbeuman z apteki B. Fragnera w Pradze. — Patrz ogłoszenie.

Cierpienia nerwowe są najczęściej cierpieniami mózgu. Choroby umysłowe i paraliż są szczególnie ciężkim skutkiem tegoż. W cięższych wypadkach objawiają się bólem głowy, biciem serca, brakiem snu, mgleniem w oczach, darcie w kościach, uczuciem strachu itd. W takich wypadkach oddaje najlepsze usługi dra Erharda preparat Visnervin. Zwracamy uwagę Szanownym Czytelnikom na prospekt, załączony do dzisiejszego numeru.

Z sali sądowej.

Kraków, 9 listopada.

Proces kolejarzy. Na dzisiejszej rozprawie przyszedł znowu do utarczki między obroną a prokuratorem. Świadek Gintel, agent policyjny, na pytania obrońców odmówił odpowiedzi, powołując się na tajemnicę urzędową.

Dr Hęski domaga się, aby trybunał zwrócił się do dyrekcji policyjnej o zwolnienie świadka od tajemnicy urzędowej.

Trybunał wniosek odrzucił.

Dr Hęski zwraca uwagę przysięgłym, że oni mają prawo żądać zwolnienia świadka od tajemnicy urzędowej.

Prokurator powiada, że przysięgli nie są „dziećmi” i nie potrzebują takiego pouczenia.

Na ławie przysięgłych silne poruszenie, a przewodniczący oświadcza, że to wyrażenie prokuratora było nietrafne.

Dr Marek stawia wniosek, aby do rozprawy powołano radcę policyjny wiedeńskiej Stukarta i dyrektora Flatana.

Trybunał wniosek ten odrzucił.

Głosy publiczności.

Każda przezorna gospodyni stara się, wobec zbliżającej się szybkiej zimy, zabezpieczyć jak najlepiej swe mieszkanie przed zimą. Zakupuje więc kobierce, chodniki, lambrekiny, portyery i t. p. Najlepszym źródłem zakupów tego rodzaju to bezsprzecznie firma fabryczna, która pracuje bez pośredników i może dlatego swój dobry towar za stosunkowo niższą cenę od innych oddać swym odbiorcom. Taką firmą jest Dom dywanów — Dom mebli S. Schein, c. i. k. dostawca nadworny i karmalny w Wiedniu, I. Bauernmarkt 10, 12 i 14, mająca własne fabryki w Zdirec i w Wiedniu, której filia we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej 12 zaopatrzona jest nie tylko w artykuły wyrabiane we własnych fabrykach, lecz także ma na składzie

przepyszne oryentalne wyroby o cenach umiarkowanych i dla każdego przystępnych. Katalogi na żądanie i za powołaniem się na niniejszy dziennik darmo i oplatnie wprost z centraliz. Wiednia.

TELEGRAMY

z dnia 9 listopada.

Obstrukcja w komisji budżetowej.

Wiedeń. W komisji budżetowej przemawiał wczoraj poseł Jarc od godziny 10 rano do 1 w południe. Prosił on przewodniczącą komisji posła Korytowskiego, aby mógł doończyć przemówienia po południu. Przewodniczący odmówił tej prośbie. Wreszcie przyszedł o skutku kompromis i poseł Jarc zakończył mówę. Posiedzenie przerwano do godziny 4 popołudniu.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrakło posła Dulibicz, który mówił bez przerwy do godziny 9 wieczór. Istnieje zamiar ewentualnie obradować przez całą noc.

O godzinie 12 w nocy poseł Dulibicz mówił dalej. O godzinie 9 1/2 wieczorem na żądanie Dulibicza zarządził przewodniczący krótką przerwę posiedzenia.

Wiedeń. Posiedzenie komisji budżetowej trwało do godziny 2 1/2 rano. Zamknięto je wśród wielkiej wrzawy. Do ostatniej chwili posiedzenia mówił poseł Dulibicz. Gdy już Dulibicz skończył, sprawozdawca Steinwender zawołał do Chorwatów: Tak późno w noc trudziłyśmy się, a panowie drwili sobie z nas. Słowa te wywołały wielką wrzawę.

Po głosowaniu przewodniczący ogłosił, że budżet ministerstwa skarbu został przyjęty.

Wielka katastrofa okrętowa.

Londyn. Telegram „Canadian Northern Railways” donosi, że 400 pasażerów parowca „Royal George”, a mianowicie z I. i II. klasy wysadzono w Quebec na ląd. Dalszą akcję wstrzymała silna burza. Sądzą, że udało się przewieźć na ląd znajdujących się jeszcze na okręcie pasażerów III. klasy.

Wojna bałkańska.

(Ostatnie depesze).

Zajęcie Diakowicy.

Rjeka. Zajęcie Diakowicy przez Serbów nastąpiło bez oporu ze strony tureckiej przy współudziale artylerii serbskiej, przybyłej na pomoc z Prizrentu. Straty Czarnogórców są małe, natomiast Turcy i Albańczycy ponieśli znaczne straty. Dowódcy tureccy uciekli do Krasnicy. General Vukotich znajduje się ze sztabem w Velike Decane. Wielu Albańczyków zgłasza się do Czarnogórców, aby walczyć w ich szeregach. Wysłała się ich nad rzekę Bojanę.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Ogólno zgromadzenia stowarzyszenia kelnerów** i kucharzy odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godz. 12 w nocy w sali centralnej organizacji, ulica Grodzka 39. Referować będą tow.: poseł Zygmunt Klemensiewicz i Zygmunt Żóławski.

* **Organizacja tapicerów krakowskich** urządza zabawę jesienną w sobotę 9 listopada b. r. w salach Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II. p.). Na program składają się: tańce, tombola, poczęta, kuplety okolicznościowe i inne niespodzianki. Wstęp 1 K od osoby. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem.

* **Zarząd Związku stow. rob. w Krakowie** zawiadamia, że komplety odbywać się będą co niedzielę jak co roku o godz. 3 po południu w lokalu Związku (Filipa 2).

* **W stow. „Postęp” w Krakowie** odbędą się następujące odczyty:

w sobotę 9 i 16 listopada o godz. 3 po południu: Emil Haecker: „Historia socjalizmu w Galicji”.

Feliksa Stattera zostało przeniesione z ul. św. Marka na ul.
Floryańską 55, I. p.
Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy

Zjazd niemieckiej socjalnej demokracji w Austrii.

Podaliśmy już w „Naprzodzie“ streszczenie kilku ważniejszych referatów, wygłoszonych na kongresie, oraz odnośnych debat. Pozatem zwrócimy jeszcze uwagę na referat tow. dra Adlera w sprawie stosunku do wspólnej egzekutywy i ogólnie austriackiej partii.

Tow. dr Adler przedstawił historię przyjęcia do wspólnej egzekutywy czeskich centralistów. To przyjęcie wywołało wielki protest ze strony separatystów, u których daje się zauważyć pewną solidarność współdziałania z czeskiemi partiami burżuazyjnemi. Biuro Międzynarodowe również przyjęło centralistów do Międzynarodówki — jako podsekcję — wbrew staraniom separatystów czeskich, którzy twierdzili, że takie przyjęcie utrudni przywrócenie pokoju w ruchu socjalistycznym Austrii. Sprawa jednak reprezentacji centralistów w samem Biurze została odroczone.

Referent wskazuje, że w ostatnich czasach dają się zauważyć — i to nie tylko u Niemców — w socjalnej demokracji Austrii wyraźne chęci szybkiego odrestaurowania wspólnej partii. Pod tym względem w roku ostatnim poczyniliśmy znaczne postępy. Referent z radością może zakomunikować, że w parlamencie w bardzo krótkim czasie zostanie na nowo założony Związek posłów socjalno-demokratycznych — oczywiście bez separatystów.

Lecz to nie wszystko, to tylko niejako są przygotowania do wspólnego kongresu austriackiego. W myśl wniosku (na zjeździe w Innsbrucku) ma się także wkrótce odbyć konferencja egzekutyw. W ten sposób austriacka socjalna demokracja znajduje się w przededniu odrestaurowania partii wspólnej.

Mówca jednak przestrzega przed temi utopijnymi planami, które podnoszą niektórzy towarzysze — stworzenia jedynej partii austriackiej bez autonomii narodowościowej. Oczywiście, filozofować na ten temat ma prawo każdy, jak chce, a przede wszystkim, jak umie. (Wesołość). Wszelka jednak praktyczna próba w tym kierunku byłaby krokiem wstecz. (Burzliwe oklaski).

Po dyskusji kongres uchwala wniosek tow. posła Jokla:

„Zjazd pochwala starania zarządu partyjnego w kierunku wzmocnienia partii wspólnej i wzywa go, by swe starania prowadził w dalszym ciągu“.

Z innych referatów zasługują na uwagę: referat tow. Beera o zagrożonem prawie koalicyjnym i tow. Bauera o ustawodawstwie robotniczym ochronnem w parlamencie.

W trzecim dniu obrad ukazał się na sali, jako delegat rumuńskiej socjalnej demokracji tow. dr Rakowski, serdecznie powitany przez kongres. Między innemi wskazał jako na wielką zasługę niemieckiej i austriackiej socjalnej demokracji, że przestała nadzieje swe demokratyczne w Turcji pokładać i zwróciła się ku budzącej się demokracji ludów bałkańskich, ku federacji bałkańskiej, która ma objąć także Rumunię i Turcję. Jest to wielka zasługa socjalistów, którzy w ten sposób niejako zrehabilitowali demokrację w oczach ludów bałkańskich. Mówca jest przekonany, że Bałkan, uwolniony od opieki i ucisku, stanie się mocniejszą barierą przed atakami caratu, niż rozpadające się państwo tureckie. (Oklaski).

Kongres, między innemi, uchwalił nowy statut partyjny. W debacie niektórzy mówcy (David, Bretschneider) żądali większej demokratyczności ustroju partyjnego; projekt bowiem statutu zbyt dużo, ich zdaniem, praw daje zarządowi partii wobec zarządów krajowych i okręgowych. Na to poseł tow. Seitz zauważył, że w danym razie nie chodzi o przeciwstawienie oligarchii i demokracji, lecz centralizmu i decentralizmu; zarząd bowiem centralny i zarządy okręgowe jednakowo są wybierane w sposób demokratyczny.

Podczas kongresu odbyła się konferencja

radców gminnych; sprawozdanie z niej przedłożył kongresowi tow. Winarsky. Kongres uchwalił wydawać miesięcznik, poświęcony sprawom gminnym.

Do Zarządu partii wybrani zostali: dr Adler, dr Ellenbogen, Pernerstorfer, A. Poppowa, Reumann, Schrammel, Seitz, Schuhmeier, Skaret, Tomschik.

W wolnych wnioskach dr Max Winter proponuje na przyszłym kongresie poruszyć sprawę pracy wychowawczej wśród dzieci proletariatu (którą się zajmują socjalistyczne stowarzyszenia przyjaciół dzieci).

Na zakończenie kongresu zabiera głos poseł tow. dr Adler i wygłasza mowę, protestującą przeciw wojnie. Zaczęliśmy — powiada — kongres od walki z niebezpieczeństwem wojny; obecnie musimy skonstatować, że w tych kołach, które, niestety, kierują polityką Austrii, zaszedł bardzo niepomysławy zwrot w ostatnich 48 godzinach. Mówca energicznie występuje przeciwko rządowej prasie, która stara się w sposób przesady przedstawić te interesy, jakie Austria ma na Bałkanie. Lud w Austrii, lud pracujący nie życzy sobie żadnej wojny, pod żadnym pretekstem, jakkolwiek by on miał brzmieć (Burzliwe oklaski).

Kongres zamknął przewodniczący tow. Pernerstorfer, podkreślając prace kongresu w sprawie oświaty: jesteśmy jedyną prawdziwą partją kulturalną!

W niedzielę dla uczczenia delegatów odbył się w Domu robotniczym w dzielnicy Favoriten uroczysty komers. Grała orkiestra „Tonkünstlerów“, grali soliści, deklamowali członkowie „Wolnej Sceny Ludowej“. Mężczynnami Karol Holliczer odśpiewał wiersz Mickiewicza: „Nie dbam jaka spadnie kara“.

NADESLANE.

Znużenie znika.

Wiele środków, które obecnie na wszystko bywają zalecane znika zazwyczaj tak szybko jak się i pojawiły. Nie ma się do nich zaufania, gdyż nie mogą się wykazać długoletniem użyciem skuteczności i wypróbowaniem działaniem. Inaczej

Scotta Emulsya



która od 37 lat w świecie lekarz-kim i wśród laików jest uznana jako środek posilający i wzmacniający.

Osohom, które mimo znużenia pracy przerwać nie mogą, zaleca się usilnie zażywanie przez kilka tygodni Scotta Emulsyi.

Skuteczny wpływ tego preparatu na apetyt i wzmocnienie sił zaraz się objawi i wróć świeże siły i chęć do życia.

Ale musi to być

prawdziwa Scotta Emulsya.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach. Po nadesłaniu 50 h w znaczkach pocztowych do Scott & Bowne G. m. b. H., Wien VII., z powołaniem się na niniejszy dziennik, przesyła się jednorazowo próbkę dla skosztowania przez jedną z aptek.

Dr Marya Loriowa

lekarka chorób dzieci

mieszka obecnie przy ul. Straszewskiego L. 10, II. p.
Tel. Nr. 1172 — ord. od godz 3 do 4.

Piece i kuchnie kaflowe krajowe i zagraniczne dostarcza po umiarkowanej cenie
MICHAŁ HALIBEJ, Lwów, ul. Grodecka L. 10.

Biuro Towarzystw asekuracyjnych „Austriacki Feniks“ i „Prowidentia“

znajduje się obecnie przy ulicy św. Gertrudy L. 8, parter. Tel. 273.

Dr A. SCHWARZBART
sekundaryusz szpitala św. Łazarza
po pięcioletniej praktyce klinicznej i szpitalnej
zamieszkał i ordynuje od g. 3—4
ul. Dietlowska 25.

CYRK CHARLES

Kraków budynek cyrkowy naprzeciw Parku Krakowskiego.

Z powodu znacznych zmian instalacji tak wewnątrz, jak i zewnątrz budynku cyrkowego i niedogodnego położenia terenu odbędzie się pierwsze przedstawienie o dzień później!

GALOWA PREMIERA

odbędzie się



PO POŁUDNIU

o godzinie



O godzinie 8 wieczór Wielkie Galowe Przedstawienie

Począwszy od godz. 10 rano
Charles'a Park zoologiczny
otwarty.

Wstęp K 1.—, dla dzieci K —.50.

Wojna a socjalna demokracja.

Z Nowego Sącza piszą nam:

Z tym porządkiem dziennym odbyło się zgromadzenie ludowe w Nowym Sączu w niedzielę 3 b. m. w sali „Domu Robotniczego“.

Dawno już nie mieliśmy w Sączu tak olbrzymiego zgromadzenia, jak niedzielne. Temat, który dzisiaj zaprzęta umysł w całej Eropie, ciekawość tych, którzy zdala stają od ruchu robotniczego, wreszcie i osoba zapowiadzanego mówcy posła tow. dra Marka — wszystko to razem spowodowało, że obok robotników zorganizowanych w szeregach nabitej sali, widzieliśmy ludzi, którzy tylko w nadzwyczajnych wypadkach przychodzą na zgromadzenia nasze.

Wydawnictwa spółki nakładowej „Książka“ w Krakowie.

Miroslaw Angielski: Dzieje socjalizmu we Włoszech

do 1910 r. Cena 6 kor.

Dr Emil Lissauer: Stanislav Wernicki 10 kor.

Maurycy Hillquist: Dzieje socjalizmu w Szwecji

Zjednoczonych do 1907 r. Cena 4 kor

W. Markiewicz-Juchacz i Szymon Dykaczynski: Państwo socjalizm utopijny na emigracji. Cena 1-20 kor

Paul Louis: Dzieje socjalizmu we Francji do

1908 r. Cena 4 kor

1908 r. Cena 4 kor

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Książki“, Kraków, Rynek Gl. 44.

Obrady tego wielkiego zgromadzenia zagał imię niem komitetu P. P. S. D. tow. Geisler Franciszek, przewodniczyli tow. Bielak i Owsiński.
Mowa tow. dra Marka.

O ile w zasadzie — mówił tow. poseł Marek — stoimy na zasadniczym stanowisku

precz z wojną,

to jako politycy realni musimy brać czynny udział w wypadkach obecnie się rozgrywających, musimy starać się wpłynąć w pewnym kierunku na tok tych wypadków. Wszak

my pokrywamy koszta wojen, bo czy to we Włoszech, czy w Rosji, czy w innych państwach, czy wreszcie w Austrii, lud pracujący w formie podatków zapłaci za wydatki spowodowane wojną.

My dajemy materiał wojenny, bo przecież nie te „górne warstwy“ zapełniają szeregi wojsk, lecz ogromna masa robotnicza i chłopska.

Przy dzisiejszej technice wojennej setkami tysięcy a nawet milionami ginie ta masa, mordując się wzajemnie z wyższych rozkazów, ci zaś, którzy po wojnie zostaną, popadają w jeszcze gorszą nędzę i głód, aniżeli przed wojną.

Wiecie, jaka jest już dzisiaj

drożyzna, nędza, głód,

a cóż dopiero byłoby po wojnie. Możemy się spodziewać czegoś najgorszego, czegoś wprost okropnego. Dlatego my, ludy Austrii, musimy z powyższych względów, jak i z uwagi na międzynarodowe braterstwo ludów wpływać, by panował pokój, by wszędzie rozbrzmiewało hasło:

pokój ogólny!

Następnie omawiał tow. Marek obszernie t. zw. oficjalną politykę Austrii, wykazując, iż

Austria swą niezręczną polityką doprowadziła do tego, że na Bałkanie ludy słowiańskie zaczynają grawitować ku Rosji, tej samej, która u siebie wobec Polaków, Rusinów i Rosjan stosuje politykę okrucieństw.

Nie dziwny się temu. Wszak Słowianie na Bałkanie widzieli jak Austria postępuje z Słowianami u siebie obłudnie i nieszczerze, widzieli rządy wojskowe w anektowanej Bośni i Hercegowinie, widzą rządy Cuwajów, oraz

stan wyjątkowy

w Chorwacji, widzą zamknięcie granicy serbskiej, widzą, jak Austria trzyma się Niemiec. To też nie dziwnego, że Rosja ukazuje się na Bałkanie jako oswobodzicielka słowiańskich ludów.

Mówią o możliwości

wojny Austrii z Rosją.

Jakie więc wówczas będzie stanowisko nasze, jako Polaków? Razem z braćmi naszymi z zaboru rosyjskiego wyteżymy wszystkie nasze siły do walki o niepodległość Polski.

Następnie omówił tow. Marek znaną rezolucję Koła polskiego i rezolucję polskiego klubu parlamentarnego, poczem postawił rezolucję, uchwaloną przed trzema tygodniami na zgromadzeniu w Krakowie.

Po uchwaleniu tej rezolucji tow. dr Fensterblau omawiał sejmową reformę wyborczą, poczem postawił w tej sprawie rezolucję, którą zebrani uchwalili.

KALENDARZE ROBOTNICZE

i wszelkie wydawnictwa państwowe są we Lwowie do nabycia w filii administracji „Głosu“, ulica Sokoła 1. 4.

Wybory do Dumy.

Jak odbywało się pierwsze głosowanie w Warszawie.

Przebieg czwartkowego zgromadzenia wyborców był następujący:

O godz 12 w południe w jednej z sal magistratu stawiono się 82 wyborców, brakowało tylko jednego wyborcy-żyda.

Zgromadzenie zagał i przewodniczył mu prezydent m. Warszawy, szambelan Müller, który do stołu prezydyjnego zaprosił pp.: prof. Władysława Smoleńskiego, Stanisława Libickiego, Maksymiliana Białowiejskiego i Mojżesza Raabego.

Już po ukonstytuowaniu się prezydium opuścili zgromadzenie dwaj wyborcy z kurii robotniczej Z lewicy i Bronowski. Na sali pozostało z tą chwilą 23 wyborców z listy koncentracyjnej, 11 z listy narodowo-demokratycznej, 45 z listy żydowskiej oraz jeden wyborca z kurii robotniczej (Jagiello). Wówczas przystąpiono do ustalenia kandydatur, za pomocą głosowania kartkami.

Wynik tego głosowania był następujący: Kucharzewski otrzymał 34 głosy, Jagiello 6 głosów, Lipsztadt 4 głosy. Ponieważ żaden z kandydatów nie cofnął swej kandydatury, przeto rozpoczęło głosowanie na każdego z nich za pomocą gałek. Przedewszystkiem głosowano na kandydaturę Kucharzewskiego. Po obliczeniu okazało się, że otrzymał on 34 gałki białe i 46 czarnych. Wobec takiego wyniku głosowania, kandydatura ta upadła.

Z kolei głosowano nad kandydaturą Jagielly. Wynik głosowania wykazał, że Jagiello otrzymał 37 gałek białych i 43 czarne. Nie otrzymawszy aprobaty większości i ten kandydat również upadł.

Wówczas rozpoczęło głosowanie nad kandydaturą dra Lipsztadta. Głosowanie to miało wynik następujący: Lipsztadt otrzymał 33 gałki białe i 46 czarnych. I ta więc kandydatura nie pozyskała absolutnej większości.

Wówczas przewodniczący skonstatował, że wobec nieotrzymania przez żadnego z proponowanych kandydatów absolutnej większości, nikt w dniu tym na posła z Warszawy wybrany nie został; prezydent wyznaczył tedy następne posiedzenie wyborców na dzień następny o tejże godzinie.

Wybór Jagielly.

Warszawa. W ponownym głosowaniu został wybrany posłem robotnik Eugeniusz Jagiello z „lewicy P. P. S.“. Wiadomość o wyborze posłem Jagielly wywarła wśród licznie zebranych przed ratuszem tłumów olbrzymie wrażenie. Wychodzącego z ratusza Jagiellę chwycono na ramiona i wśród entuzjastycznych okrzyków niesiono go przez plac teatralny. Policja rozpuściła zebranych.

Nowoobрани poseł m. Warszawy, Eugeniusz Jagiello, urodził się w Warszawie na początku 1873 r., dobiega więc obecnie lat 40. Tutaj uczęszczał do szkoły miejskiej, w której skończył cztery klasy. Następnie odbył praktykę tokarską. Jako tokarz pracował w Warszawie, potem w Kijowie i Lublinie. Od kilku lat jest tokarzem w fabryce Towarzystwa akcyjnego „Borman i Szwede“, gdzie robotnicy wybrali go na swego pełnomocnika na gubernialny zjazd pełnomocników kurii robotniczej.

Do kolegium wyborczego powołano go większością 59 głosów na 65 głosujących.

Kandydaturę jego na posła ogłosił blok „lewicowy“, złożony z lewicy P. P. S. i „Bundu“.

Sam jest wyznawcą zasad pierwszego ze sprzymierzonych stronnictw.

Wybory w Rosji.

We czwartek odbyły się wybory do Dumy z Petersburga, oraz z niektórych gubernij; rezultat na razie nieznany. Natomiast wiadomo że w Rydze przepadł przy wyborach ścisłych były deputowany lotewski socjalny demokratów. dr Predkaln. Dwóch socjalnych demokratów wybrano na dalekim wschodzie w okręgach Przymorskim i Amurskim — tow. Rusanowa, nauczyciela szkoły realnej, oraz Rysłowa, urzędnika biura emigracyjnego. W kilku miejscach prawyborcy kadeccy haniebnie zdradzali socjalistów, łącząc się z prawicowcami; tak było np. w kraju Kubańskim, gdzie kadeci z prawicowcami przeprowadzili kadetów, obalając byłego posła tow. Pokrowskiego — jakkolwiek według umowy mieli głosować na socjalistę, gdyż ten dostał na zebraniu prawyborców większą ilość głosów.

Odezwa przedwyborcza Polaków petersburskich.

Komitet przedwyborczy polski w Petersburgu wydał odezwę, w której tłumaczy swe stanowisko względem wyborów petersburskich i zaleca kandydatury.

Kadeci — twierdzi odezwa — naogół popierali Polaków w Dumie, w pewnych przypadkach wszakże lekceważyli prośbę posłów polskich, aby przyszli liczniej na dane ważne z punktu widzenia polskiego posiedzenie, następnie głosowali za wykupnem przez państwo kolei warszawsko-wiedeńskiej. Najjaskrawiej wypadła interwencja kadetów w sprawie wyborów warszawskich. Motywy powyższe pragnął komitet przedstawić wyborcom polskim na zgromadzeniu publicznym, ale zakaz policyjny prowadzenia obrad w języku polskim uniemożliwił takie porozumienie się bezpośrednie.

W konkluzji komitet wzywa wyborców polskich do głosowania na pp. Rodiczewa, Sokołowa i Szingarewa.

W ternie tem, jak widzimy, figuruje pośród dwu kadetów socjalny demokrat Sokołow.

Zważywszy, iż w kolonii petersburskiej — zwłaszcza w ramach cenzusu wyborczego — dominuje zamożna inteligencja — mamy w poparciu kandydatury Sokołowa, jednocześnie i objaw znamienny uznania dla działalności frakcji S. D. w Dumie w stosunku do spraw polskich i ubocznie przestrożę dla kadetów, iż oportunizm ich mścić się na nich może.

Żydzi w Dumie.

Warszawa. (PBD). Do czwartej Dumy został wybrani dotąd trzej żydzi. W Kownie Friedman, w Mitawie Hurwicz i w Łodzi dr Bomasz.

Potrzeba chłopców do Administracji „Naprzodu“
(Kraków, ul. Filipa 11).

KONSUM ROBOTNICZY „NAPRZOD“
w Dębnikach, ul. Pocztowa 17.

Sklep Konsumu w Dębnikach otwarty od godziny 6 rano do 9 wieczór.

Zamówienia na towary

z Konsumu robotniczego w Dębnikach przyjmuje tow. Setkowicz w Związku stow. robotniczych, ulica Filipa 2, II. piętro (w bufecie), lub w administracji „Naprzodu“, ulica Filipa 1. 11.



1 kg. szarego dartego K 2—, lepszego K 240, półbiałego prima K 280, białego K 4—, prima puszystego K 6—, najlepszego K 7—, 8— i 960. Puchu szarego K 6— i 7—, białego prima K 10—, piersłowego K 12— od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu, 1 pierzyna około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz z 2 poduszkami pod głowę około 80 cm. dług. i 60 cm. szer., dostatecznie wypchane nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16—, półpuchem K 20—, puchem K 24—. Pojedyncze pierzyny po K 10—, 12—, 14—, 16—. Pojedyncze poduszki pod głowę po K 3—, 3—50, 4—, pierzyny 200×140 cm. wielk. K 13—, 15—, 18—, 20—. Poduszki pod głowę 90×70 cm. wielkości K 4—50, 5—, 5—50. Pierzyny do pościelenia z najlepszego gradlu na pościel 180×116 cm. wielk. K 13— i 15—. Wysyłka od K 10— opłatnie za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

MAKS BERGER w Deschenitz Nr 286, Czeski las. Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświecim

BILETY OKRĘTOWE AMERYKI I KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRACI NIECH ŻĄDA POUCZENIA

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

Najtańszy i najskuteczniejszy środek PRZECZYSZCZAJĄCY

**FILIPA
NEUSTEINA
POCUKRZONE
PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI**

(Neustaina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszcza krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania zatwardzenia,

rodziła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 hal., rulo z 8 pudełek, które przeszło 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje odpłatna przesyłka 1 rulo pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed nadsładowaniem ostrzeżenia się usilnie należy zadać „Philippa Neustaina przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzony jest naszą zaprotokolowaną marką ochronną, drukiem naszego czarnym „aw. Leopold” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka Filipa Neustaina „pod św. Leopoldem”, Wiedeń L., Plankengasse 6. Składy we Lwowie w aptekach: P. Mikolascha, J. Beisera, S. Haya, P. Poratowskiego, I. Wiewiórskiego, Halicka 5, Antoniego Ehrbana, oraz w innych aptekach. W Krakowie w aptekach: K. Wiszniewskiego, M. Redera i K. Gralewskiego.

Wszystko czyniłem niespodziankę

moim odbiorcom dobrym towarem po niskich cenach, jednak jeszcze nigdy nie byłem w możności coś podobnego polecić, jak to wspaniałe boa.

Garnitury dla dzieci i dziewcząt

po cenach dotąd niebywałych moda boa z prawdziwego, czarnego lub brązowego, rosyjskiego, brandzkiego futra, z dobrą atlasową duchesse podszewką, z 4-ma najlepszymi ogonkami, 2-ma modnymi główkami, p-smanterą wykonczone

Nr. 960. Boa czarne 150 cm długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 8-85.

Nr. 961. Boa brązowe 150 cm długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 10-35.

Nr. 962. Boa czarne 170 cm długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 10-15.

Nr. 963. Boa brązowe 170 cm. długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 11-75.

Nr. 964. Boa czarne 195 cm długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 11-95.

Nr. 965. Boa brązowe 195 cm długie, z modnym odpowiednim zarękawkiem, razem tylko kor. 14-50.

Wszystko czyniłem niespodziankę, że ta sensacyjna oferta jest najuczciwsza, zobowiązuje się do powrotu odebrać i pieniądze zwrócić, o ile by zamawiający przesyłką nie był zachwycony.

JULIUS HOITASCH, Göding Nr. 912 (Morawy).

ilustr. gł. ka alog z przeszło 3000 rycin darmo i odpłatnie.

Zwróćcie uwagę!

Wasz Zawód

zmusza Was do ciągłego siedzenia ciernie na zatwardzenie.

Wszystkim za dobro, że samych wyszukanych, najlepszych, skutecznych, leczniczych, starannie przyrządzonych, apetyt podniecających, trawienie przyspieszających i łagodne rozwojenie wywołujących środków, którymi znane skutki nieumiarkowania, wady diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia, zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurbóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy Balsam żółtkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie!

Wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny.

Apteka B. Fragnera,

dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem”, PRAGA, Klainsel 203, róg ul. Nerudowej.

WYSYŁKA SIE POCZTA CODZIENIE. — Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Po nadesłaniu 1-50 K wysyła się małą flaszke, za 4-70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, odpłatnie do wszystkich stacyi austro-węgier, państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach: M. Masłowski, M. Rader, K. Wiszniewski.

Przez lekarzy i kliniki stwierdzone rezultaty dowodzą, że przy męczącym kaszlu kurczowym tak u dzieci jak i d. rośl. ch

Thymomel Scillae

okazało się środkiem nadzwyczajnym natychmiast działającym.

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona.

Środek ten uśmierza napady kaszlu kurczowego, zmniejsza ich liczbę, ułatwia wydzielenie flegmy i uśmierza kaszel. — 1 flaszka 2 K 20 h. za poprzedniem nadesłaniem pocztą 2 K 90 h. wysyła się franko 1 flaszke, 7—K 3 flaszki, 20—K 10 flaszek. Nie kupujcie innych środków.

Proszę zapytać swego lekarza.

Wyrób i skład — główny — **B. FRAGNERA apteka,** c. i k. nadw. dostaw. PRAGA III, Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach:

M. Masłowski, M. Rader, K. Wiszniewski.

Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

1000-ce rodzin odziewa się SPY!

Wysyłka za zaliczką zawierającą 23 m. kanafasu „Rekordia” w paski czerw. lub niebieskie K 10-60,

23 m. białej tkaniny na koszule „iris” K 11—,

TKANINY GÓRSKIE STAREK I MACHANE
SPY Nr. 31, CZECHY.

18 m. zefiru „Permanent” na 6 koszul sortow. po 3 m. tylko K 8-60. — 1 tuzin białych ręczników z damaszku płóciennego Nr. 7 K 6—. Za towar nieodpowiedni zwraca się pieniądze. — Wzory poszczególnych materyl bezpłatnie.

Czysć tylko Ekstraktem

Globus

Najlepsza w świecie pasta do metalu

Zastępca: Maurycy Vorzimmer w Krakowie.

ZMIANA LOKALU!

ZAKŁAD KRAWIECKI

Jakóba Kadłuczki

w Krakowie przy ulicy Szewskiej, został przeniesiony na tą samą ulicę pod L. 14, I. p.

Poleca bogato zaopatrzony magazyn towarów oryginalnych angielskich i krajowych. — Zamówienia przyjmuje za gotówkę i na raty według umowy. — Krój angielski. — Wykonanie staranne i punktualne.

PERFUMY w ozdobnych flakonach i na wagę **MYDŁA** o silnych zapachach 1 kg. K 1-80, **MYDŁA** kwiatowe 6 sztuk K 1—, **SCHAMPOO-TAROOŁ** do mycia głowy. **TAROOŁ** płyn na porost włosów, **ziółka! MORATHON** ziółka!

domieszka do tytoniu, nadaje smak i zapach, osłabia działanie nikotyny 1 pudełko 20 hal.

PRZEBORY BILARDOWE. — Kalosze

w największym wyborze

REIM i S-ka KRAKÓW — RYNEK 37.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

D. HELSINGERA

Kraków, Grodzka 35

wykonuje według amerykańskiej metody specjalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, oraz wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty. Ceny umiarkowane także na raty. Reparatywy uskutecznią się na poczekaniu.

W 2 do 3 miesięcy

przygotowuje każdego do egzaminów prywatnych i buchalterii kupieckiej poj. i podwójnej, rachunków kupieckich, stenografii, nauki o handlu i korespondencji handl., składanych w c. k. Akademii handlowej w Krakowie

Biuro Buchalteryjne

„HERMES“

właściciel **J. Pilch i Ska**

w Krakowie, ul. św. Filipa 22 (róg Rynku kłeparskiego)

które ręczy za sumienne przygotowanie i dobry wynik. Specjalność buchalteria bankowa. Osoby z prowincji przygotowuje w drodze korespondencyjnej własną metodą. Prowadzi i zakłada księgi we wszystkich przedsiębiorstwach w swoim biurze lub też na miejscu za małą opłatą. Sporządza i sprawdza bilanse, ręcząc za dyskrecję. Dla dogodności P. Klientów prowadzi biuro pisanie na maszynach. Ceny niskie. Liczne listy dziękczynne i polecające. — Dla Pań osobne godziny.

WOJCIECHA KOSSAKA

Przysięga Kościuszki

na Rynku krakowskim 24 marca 1794 roku.

Nakładem Wydaw. „Salonu Malarzy Polskich”, pojawił się obraz w artystycznym znakomitem wykonaniu barwnym, wielkości 61x85 cm. — **Cena K 10—.**

Oprawny w ozdobne ramy po koron 18—, 24— i 28—.

Henryk Frist, Kraków, Floryńska 37.

Do sprzedania automat

muzyczny nowy, z dwoma walcami po 8 kawałków muzycznych, z powodu przebudowy pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w restauracji przy ulicy Starowisłnej 16.

Czeladnika kotlarzkiego poszukuje T. d. Pichel i Ska, Kraków, Pijarska 21.

2 czeladników szewskich potrzeba zaraz na męską i damską robotę i do reperacji. Jan Rudnicki, Kraków, ul. Nowowiejska 58.

Kupi kamienicę

w obrębie starego Krakowa, blisko Rynku położoną. Pożądaniem jest duże podwórze, względnie ogród koło domu. Zgłoszenia pisemne lub ustne: Stowarzyszenie drukarzy „Ogłosko”, Kraków, Rynek gł. L. 12 III. p. — środa od godz. 7—8 wieczór i niedziela od 10—11 rano. Pośrednictwo wykluczone.

300 koron

i więcej miesięcznie zarabiają u mnie **AGENCI**, zajmujący się rozprowadzaniem i innych artykułów religijnych. Wysoka prowizja, szczególnie dla pracujących dłużej w tym fachu. — Wielkie ułatwienie w pracy. — Zgłoszenia pod „Pieśń 300” poście restanta Kraków I. — za okazaniem kwitu inseratowego.

Lactol usuwa po dłuższym użyciu piegi.

Lactol niszczy wagi.

Lactol usuwa wypyski i zaczerwienienia skóry.

Lactol usuwa zmarszczki.

Lactol jest jednym z tych środków toaletowych francuskich, który w każdym domu znajdować się powinien.

Cena pudełka 2 K.

Do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryj.

Przesyłam broń wszelkiego rodzaju



na próbę na 10 dni.

1-lufki lankasty od K 20—, dubeltówki iankaster od K 30—, Hamerla od K 70—, flobery od K 8—, rewolwery od K 5—, pistolety od K 2— wuzw. Gemiki ilustrowane darmo. F. Dusek, fabryka broni, Opoczno Nr. 2136, an der Staatsbahn (Czechy).

Największy wynalazek

tego stulecia jest zegarek kieszo-kowy „Konkurencja” z prawdziw.

mechanizmem szwajcarskim, 30 godzin idący, cyferblatt emaliowany, w pięknej, naszywanej i grawirowanej kopercie, z 10 letnią gwarancją K 3-90, 3 sztuki K 10-50. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i odpłatnie ilustr. katalog. F. PAMM, Kraków, Zielona 3-82.

Elektro-motorowa fabryka wyrobów masarskich

A. Różycki
Stawowska 1. 22

poleca znakomite młode szynki, wyborowe kiełbasy, polędwice wiejskie, polski smalec i słoninę. — Wysyłki za pobraniem odwrotnie.

Do sklepów znaczny opust.

Do Ameryki i Kanady



przeprowadza **LINIA KUNARDA** najlepiej

we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III. klasą Kor. 220—. Dzieci lat 12-tu Kor. 120— wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 99!

Carpattia „ 12 listopada

Saksonia „ 28

Pannonia „ 5 grudnia

Z LIWERPOLU: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata).

Laurentia dnia 14/12 1912,

4/1, 25/1 1913.

Mauretania dnia 16/11, 7/12

9/12, 11/1, 1/2 1913.

Robotnicy dzienni

zdolni i zręczni znajdą stałe

zajęcie i mogą także po wyczerpaniu się formowania na maszynach zarabiać po 3—4 K

dziennie. **Fabryka maszyn i odlewnia** 26/12 E Brat i Sk. Otwin.

RESZTKI

30 m. za K 14—, różnych

dobrych, modnych, letnich i zimowych materyj na suknie, bluzki, fartuchy etc.

Resztki są z gwarancją 3—9 mtr. długie i świeże.

Wysyła za pobraniem

Julius Kantor, Nachod, Czechy. Próbek resztek nie wysyła się.

NA RATY!

By szybko wielką ilość łańcuszków i wspaniałych zegarków sprzedać dostarczam w cacych Austro-Węgrzech natychmiast za kor. 14 pierwszorzędny prawdziwy srebrny zegarek remontoar z 3 srebrnymi kopertami ładnie grawirowany i 14 karatowy złoty łańcuszek pancerny najnowszego fasonu cechowany za kor. 140. Na najdogodniejszych warunkach tylko kor. 4 miesięcznie. Zegarek i łańcuszek także damski. Wysyłka natychmiastowa wszędzie za pobraniem pierwszej raty kor. 14. — R. LECHNER, w towarów jubilerskich, Lundenburg Nr 401.

Skarbem prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane **Dr. Retau's Ochrona własna**. Nowe wydanie polskie. K. 2.— Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Perlags-Magazin, Leipzig, Ritterstr. 4** (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

TYLKO prości z fabryki **„SUDETIA“** Karłow nr 12 (Śląsk austr.) kupujcie **czapki i damskie** kaptury, jakoteż ślaskie towary liniane najlepszego gatunku po najtańszych cenach fabrycznych. Wspaniałe sezonowe nowości. Resztki za bezcen. **Żądajcie próbek!**

Wspaniałe harmonie Kor. 5'—. **Najlepsze krajowe wyroby.** — **Najtańsze** ceny. Ręczy się za dobrą i rzetelną robotę. Dostarcza je znana światowa firma c. k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom wytworów muzycznych **Brux, Nr. 818** (Czechy). Harmonie po K 5—, 5'40, 6'40, 9'50 i wyżej. Bez ryzyka zamiana d. zwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadeśłaniem należytości — **Bogato** porównany główny katalog 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i oplatnie.

Kapsułki z Matico Cena 1'60 kor.
Iniekcje z Matico Cena 1 kor.
Wspaniały i znany środek lekarzów cewki używany. Wzrost tego wszelkiego rodzaju wstrząskawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspensory) wysyła dyskretnie:
APTEKA „Złotym Jeleniem“ pod „Złotym Jeleniem“ w Lwowie, Rynek 29. Wysyłka pocztowa codzienna.

Panie domu! Baczność!

Nie kupujcie masła ani innego tłuszczu zastępującego masła, nie spróbowały poprzednio słynnej i wszędzie wypróbowanej marki światowej

BLAIMSCHKEINA „UNIKUM“ MARGARYNY

„UNIKUM“ nie jest żadną margaryną roślinną.
„UNIKUM“ zrobiona jest z najczystszej gęstoty wołowego i jak najlepiej pasteuryzowaną śmietaną, z tego powodu ma największą wartość pożywną i jest rzeczywiście zdrową.
„UNIKUM“ nie jest wyrobem sztucznym, lecz najczystszym naturalnym produktem.
„UNIKUM“ jest w 50% tańszą od zwykłego masła, i pod gwarancją o wiele wydatniejszą jak ono.

TYLKO BLAIMSCHKEINA „UNIKUM“ jest rzeczywiście jedynym prawdziwym zastępstwem masła, które wszystkie dotychczas zachwalane o wiele przewyższa.

Wyrób **BLAIMSCHKEINA „UNIKUM“** zabezpieczony jest ciągłą państwową kontrolą, co jest uwidocznionem na każdym opakowaniu.

Szanowna Pani!

Niech Pani nie da się złudzić innymi ogłoszeniami i niech używa zamiast masła do **smażenia** **pieczenia** **gotowania** **smarowania chleba** wyłącznie **Blaimscheina margaryny „UNIKUM“**

Wszędzie do nabycia. Na próbę darmo i oplatnie.

ZJEDNOCZONE FABRYKI MARGARYNY I MASŁA, WIEDEŃ XIV.

ORYGINALNE GENY FABRYCZNE

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH.

JERRY'S SKŁAD FAKOWIEC UL. FLORYAŃSKA 28 I. P. TEL. 1416

ORYGINALNE GENY FABRYCZNE.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie, w gmachu ratuszowym

przyjmuje i zwraca wkł. dki codziennie od godz. 8 rano do 1 w poł. i od godziny 4-ej do 6-ej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Gmina miasta Lwowa ręczy całym swym majątkiem za wkładki, złożone w Miejskiej Kasie oszczędności.

Podatek rentowy opłaca gmina z własnych funduszków.

(Przedruk nie będzie płacony).

Mamy zaszczyt zawiadomić, że utworzyliśmy w **Krakowie** filię **Powszechnego Zakładu uniformowego** którego kierownictwo powierzyliśmy p. **S. Betterowi**.

Wyrabiamy mundury dla P. P. oficerów, urzędników, podoficerów, jakoteż mundurki dla P. P. studentów z najlepszych krajowych i zagranicznych materij sukiennych.

Przyjmujemy także zamówienia na ubrania cywilne, ręcząc za sumienne i rzetelne wykonanie, prosimy o liczne zamówienia i kreślimy z prawdziwym poważaniem

BACK & FEHL

Kraków, ulica Podwale L. 5.

Centrala: Wiedeń IX. Elisabethpromenade.
Filie: Kraków, Tryest, Czerniowce.

BIBUŁKI CYGARETOWE BRAUNSTEIN FRÈRES

PARYZ

NAJNOWSZE MARKI

ZOUAVE DORÉ (ZŁOTY DRUK) ZOUAVE VERGÉ

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH HANDLACH I W C. K. TRAFIKACH GALICJI.

Zegarek prawdziwy niklowy Anker Remontoir

System Roskopf Patent.

Nr. 1000 R otwarty w dobrze zamykającej się niklowej oprawie, z plombą ochronną opatrzoną, z ładnymi wzniosłymi figurami, jak: cyklista, marynarz, kolejarz, rolnik, jeździec, górnik, ogrodnik, żniwo, z emaliową tarczą i sekundnikiem, dokładnie uregulowany ... **K 5-20.** Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. — Wysyłka za pobraniem przez jako światową firmę uznaną fabrykę zegarów **HANNS KONRAD** c. i k. nadworny dostawca w **Brux Nr. 805** (Czechy)

Główny katalog z 4000 rycin na żądanie wysyła każdemu darmo i oplatnie.

Lwów, Plac Zbożowy.

TRABERA

WIELKA WYSTAWA HYGIENICZNA „CZŁOWIEK“

dająca dokładny obraz chorób niszczących ludzkość, oraz sposób ich zwalczania. — Przeszło 1000 okazyw wystawowych — Popularno-naukowe wykłady odbywają się na wystawie codziennie o godzinie 10-ej i 11-ej przed południem, o godzinie 2-giej i 4-ej po południu, oraz o 6-ej, 8-ej i 9-ej wieczorem.

Wstęp 50 hal. Dla p. p. Studentów i wojskowych 30 hal.

W czwartki wystawa otwarta tylko dla Pań.

Od 1878! Wszędzie znany, sławny i ulubiony środek domowy Przy większych zamówieniach znacznie niższe ceny

A. THIERRY'EGO BALSAM

JEDYNE PRAWDZIWE z zieloną zakonną, jako marką ochronną. PRAWNIE CHRONIONA.

Wszelkie fałszerstwa, naśladowstwa i sprzedaż innego balsamu z uludnymi znakami, będą ścigane sądownie i surowo karane. — Ogólnie znane z dobrego działania przy wszelkich cierpieniach w szyi, kaszlu, wyrzucie, chrypce, zapaleniu gardła, bólu pierśiowym, cierpieniu płuc, szczególnie przy influency, cierpieniu żołądka, zapaleniu wątroby i śledziony. Braku apetytu, złego trawienia, zaparcia, zewnętrznie przy bólu zębów i chorobom jamy ustnej, darcia mięśni, oparzeniu, wyrzucie etc.

12 małych lub 6 po większych lub 1 duża specjalna rodzinna flaszka koron 5-60.

Aptekarz **A. THIERRY'EGO** Jedyne prawdziwa centyfoliowa maść zapobiega i usuwa zatrucie krwi. Czyni prawie każdą bolesną operację zbyteczną. Znajduje zastosowanie przy słabych piśniach położnic, wstrzymaniu odpływu pokarmu, stwardnieniu piersi, otwartych ranach, nóg lub stopy, ranach, obrzmieniu nóg, nawet przy próchnieniu kości, przy ranach z uderzenia, ułucia, postrzału, przy ranach ciętych i zgnieceniach; do wyciągania wszelkich ciał obcych jak: szkła i drzazgi, piasku, żrutu, kości, etc. Przy wszelkich wrzodach, naroślach, karbunkach, nowotworach, nawet skirze; przy kurczawkach, obieraniu paznokci, pęcherza, oparzeniu nóg, ranom z parzenia, przy odleżeniu, upływie z uszów i przy zranieniu dzieci etc. etc. Wysyłka tylko za poprzedniem nadeśłaniem należytości lub za zaliczką. 2 słoiki kor. 3'60.

Adresować należy: Schutzengel-Apothek d. A. THIERRY in Pragrad bei Bochnitz. Do nabycia w aptekach i hurtow. składach drogueryjnych. We Lwowie do nabycia: **M. SAZOWSKI**, aptekarz. **SZYMON HAY** aptekarz i **PIOTR MIKOŁASCH** i Sp. droguerya.

Północno Niemiecki Lloyd Bremen

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agencja dla Galicyi
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Korespondencya w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa pospiesznymi (cesarskimi) i pocztowymi parostatkami z Bremen do Stanów Zjednoczonych Ameryki (Nowego Jorku, Galweston, Baltimore), Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc. Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki. Wszelkie wyjaśnienia w sprawach podróży i sprzedaż biletów:

Generalna Agentura Północno Niem. Lloyd
we Lwowie, ulica Grodecka L. 93.

FARBIARNIA

i jedyna prawdziwa chem.
pralnia w Krakowie

„TECZA“

Telefon 1471
poleca się do odnowienia

kostyumów

i wszelkiego rodzaju garderoby.

FILIE: Długa 1 (Gmach Izby handlowej), Karmelicka 1, Grodzka 51, Sebastjana 10, Floryańska 29.

Dewiza: Misterne wykonanie i szybka obsługa!



Najtańszy skład

zegarów, zegarków oraz wszelkich
wyrobów jubilerskich

pod firmą ♦ w Krakowie, nadal

JÓZEF FEIL, ul. Grodzka



58

poleca w wielkim wyborze: pierścionki ślubne i zaręczynowe, łańcuszki, łyżki i łyżeczki, cukiernice srebrne, oraz wszelkie
wyroby z chińskiego srebra.

Bogato ilustrowane katalogi wysyła każdemu darmo i oplatnie.



Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilo nowe darte kor. 9-60, 12-—, białe miękkie jak puch darte kor. 18-—, 24-—, śnieżnej białości, miękkie jak puch darte kor. 30-—, 36-—, 42-—. Wysyła oplatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów porta, dozwolone. — **Benedykt Sachs, Lobes Nr. 266 poczta Pilzno, Czechy.**

Miliony

ludzi cierpiących na

Kaszel

chrybkę, katar, zaflegmienie, koklusz i kaszel kurczowy, używają

KAISERA

KARMEŁKI PIERSIOWE

Z „3 JODŁAMI“.

6100 świadectw lekarzy i prywatnych dowodzi doskonałego skutku nadzwyczaj smacznych i dobrze działających cukerków.

Paczka kosztuje 20 i 40 hal. jakoteż w puszkach po 60 h.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Panowie!

cierpiący na utratę męskiej energii, niechaj użyją natychmiast działającego środka

„LETTIN“

złożonego ze składników chemicznych. — Żadne lekarstwo. Cena Kor. 5.—. Przesyła dyskretnie bez podania zawartości. Sposób użycia załączony.

V. Weingärtner, droguerya, Wiedeń, XVIII., Sternwartestr. 11-12. Dla starszych mężczyzn konieczne.

Przy reumatyzmie i newralgii

łagodzi i uspokaja ból, przy podagrze usuwa spuchliznę i przywraca członkom możliwość ruchu; przy odmrażaniach usuwa nieprzyjemne swędzenie w krótkim czasie, nadający się do nacierania, masażu, okładów i kąpeli środków

Contrrheuman

Marka ochronna prawnie zastrzeżona — Należy uważać na nazwę preparatu i wytwórcy.

Także przy dłuższym używaniu bez żadnych szkodliwych lub nieprzyjemnych wpływów, dlatego lepszy, aniżeli wszystkie dotychczas używane preparaty.

1 tuba 1 kor.

Za poprzedniem nadesłaniem

1 K 50 hal. przesyła się 1 tubę }
5-— K : : 5 tub } pocztą franco.
9-— K : : 10 tub }

Wyrób i skład gł. **B. Fragnera Apteka**

c. k. dostawcy dworu, Praga-III., Nr. 203.

Na składzie we wszystkich aptekach.

W Krakowie w aptekach: M. Reder, M. Masłowski, K. Wiszniewski.

Najlepsze czeskie
źródło zakupu!



Tanie pierze

1 kg. szarego, dobrego, darte 2 K, lepszego K 2-40, najlepszego, białawego K 2-80, białego białego puchowego K 5-10; 1 bardzo dobrego, śnieżno-białego dartego pierza K 6-40 i 8, dartego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzuszkiego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie.

Gotowa pościel

z czerwonego, niebieskiego, białego żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowym szarem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16, poduszką chem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 14, 16. Poduszki po K 3, 3-50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14-70, 17-80, 21. Poduszki 80 cm. długie, 70 szerokie K 4-50, 5-20, 5-70. Piernaty z wymiarami w pasy 130 cm. długość, 116 cm. szerokość K 12-80, K 14-80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 oplatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające planyżdzie się zwrócić. Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr 869 (Czechy).

Linia Hamburg—Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących
znanych pierwszorzędnych parowcami

HAMBURG—NOWY-YORK

HAMBURG—FILADELFIA

HAMBURG—KANADA

Hamburg—Brazylia	Hamburg—Afryka	Hamburg—Wenezuela
Hamburg—La Plata	Hamburg—Indye zach.	Hamburg—Kolumbia
Hamburg—Arabia	Hamburg—Środkowa Ameryka	Hamburg—Kuba
Hamburg—Persya		Hamburg—Meksyk

ANTWERPIA—KANADA.

Linia Hamburg—Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozu:

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg—Ameryka dają przy znakomitym utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji linii Hamburg—Ameryka, I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agenta

we Lwowie, ul. Gródecka 95; w Czerniowcach, Herrngasse 16.

APOLLO

TEATR

ZIELONA 17

KABARET

ZIELONA 17



Od 1 do 15 listopada b. r. o godzinie 8 wieczorem
Po raz pierwszy w Krakowie Warszawskie polskie towarzystwo operetkowe. — The 4 Sandoffs, niezrównani akrobaci parterowi. — Karnawał, Sketch oryginalny Otto Ottona (obrazy taneczne z życia monachijskiego). — Otto Otto, znany humorysta i improwizator. — Duet Dolski, najlepszy polski duet. — Margit Bergé, artystka recytatorka. — Heddy Juliette, kopistka. — Erna Goleston, subretka taneczna i inne pierwszorzędne atrakcje.

W każdą niedzielę i święta przedstawienie popołudniowe o godzinie 4 po południu po cenach do połowy znizonych.

Dentysta Dr. I. SYROP

specjalista w leczeniu i prostowaniu zębów krzywo rosnących i szereg nieprawidłowych powrócił — i ordynuje jak dawniej

Kraków, Plac WW. Świętych 10.

Poszukujemy stałego monter-ślusarza

Placa roczna 600—720 koron wraz z mieszkaniem, oświeczeniem i opałem. — O bliższe warunki należy się zgłaszać pisemnie do Dyrekcji szpitala powszechnego w Husiatynie.